

No. 146

Cena numeru  
25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. Ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. Ilust. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 30 maja 1926 r.

CASINO  
Dziś i dni następnych.

Wielki 10-cio aktowy program. Niezwykle zajmujący film, trzymający widza w nieust. napięciu.

## Kobieta bez skazy

Sensacyjno-erotyczny dramat życiowy na tle przygód Arystokracji rosyjskiej na wygnaniu.

W rolach gł. <sup>ulub. kobiet</sup> <sup>całego świata</sup> Harry Liedtke <sup>włosziana</sup> Liana Haid <sup>uosobienie wdzięku</sup> <sup>niewieścigo</sup>

oraz cudny Alfons Fryland, jako wytworny uwodziciel.

Wspaniałe pr. ep. ch. wystawy.

Ostatnie kreacje mody.

Malownicze widoki Riwjery.

Autentyczny balet rosyjski.

Początek o godz. 2-jej.

Orkiestra symfoniczna

Sala wentylowana.

Od godziny 2-jej do 4-jej wszystkie miejsca 50 groszy i 1 złoty.

Dziś i dni następnych.

Początek o godz. 3 po poł.

## Miłostki Carskiego Huzara

Wielki 10-cio aktowy film pol. powieści Paszkina p. t. „Stacyjny smotritel” || Obraz ten jest barwnym kalejdoskopem bezpowrotnie minionego okresu hucznych zabaw i bachanalji zmysłowych dawn. huz. carsk.

MOSKWIN w roli głównej. Najnowszy film moskiewskiej produkcji 1925—1926.

1603—

## Kogo wybrałoby nas Czytelnicy na Prezydenta Rzeczypospolitej?

Marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński na ogólną ilość 2188 głosów otrzymał 685 głosów.

POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMAŁI:

WOJCIECH TRAMPCZYŃSKI	685
MAURZYCY ZAMOYSKI	421
IGNACY PADEREWSKI	382
ROMAN DMOWSKI	206
WOJCIECH KORFANTY	187
JÓZEF HALLER	127
JÓZEF PIŁSUDSKI	94
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI	86
OPROCZ TEGO PO KILKA LUB	

KILKANAŚCIE GŁOSÓW PADŁO NA GEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO, GEN. SIKORSKIEGO, PUŁK. PASZKIEWICZA I INNYCH O KTÓRYCH KANDYDATURACH WCAŁE SIĘ NIE MÓWI.

WOBEK KRÓTKIEGO TERMINU DO NADSYŁANIA ODPOWIEDZI NASI LICZNI CZYTELNICY NA PROWINCJI NIE MOGLI WZIĄĆ UDZIAŁU W GŁOSOWANIU.

—oOo—

## Fabrykanci za Piłsudskim.

Odezwa Wielkiego Przemysłu.

Warszawa 29 maja.

Nizej podpisani przedstawiciele kół gospodarczych wydali odezwę, oświadczającą się za obecnym rządem. Odezwa głosi między innymi:

„Marszałek Piłsudski wziął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa i w jego

ręku pozostanie niewątpliwie kierownictwo nawy państwowej w tym przełomowym okresie

„W zrozumieniu nakazu chwili, koła gospodarcze Rzeczypospolitej zechcą niewątpliwie najusilniej współdziałać i współpracować z Rządem w zakresie jego zamierzeń.

### OGŁOSZENIE

4 Okr. Szef. Budownictwa w Łodzi, Piotrkowska 212, poszukuje pomieszczeń około 5000 mtr. kwadratowych na koszary, garaże i biura. Reflektanci złożą oferty do 4 Okr. Szef. Budownictwa do dnia 15 czerwca r.b. W ofercie musi być wymieniona powierzchnia zabudowań w metrach kwadratowych i cena czynszu dzierżawnego od 1 mtr. kwadrat. w stosunku rocznym w złotych jak również załączyć plany.

mających na względzie uzdrowienie i rozwój życia gospodarczego“.

„Program obecnego rządu znajdzie bezwątpienia u kół gospodarczych całkowite zrozumienie i rzetelne współdziałanie w jego realizacji, przyczem koła gospodarcze jako pierwszy nakaz dla samych siebie uznawać będą potrzebę nieustającego wysiłku w kierunku racjonalnej organizacji placówek gospodarczych“.

Alfred Biderman — prezes Zw. Włók. Państwa Pol., Aleksander Dąbrowski — prez. Rady Nadz. Prz. Drz., Wacław Fajans — dyrektor Banku; prezes Zw. Bank., Józef Landau — prezes Zw. Wielk. Przemysłu Chem.; Stefan Laurysiewicz — prezes Zw. Ubezpieczeniowego, Jerzy Łempicki — dyr. Centr. Zw. Przem. (Lewiatary), Paweł Minkowski — prezes Zw. Cementowego, Stanisław Surzycki — prezes Twa Starachowice, Krystyn Ostrowski — prezes Zw. Konfekcyjnego, Edward Rose — redaktor ekonom. Oskar Senger — prezes Twa Pabjan. Papierni, Feliks Zieliński — w-prezes Stow. Kuców

# 24 godziny przed wyborem Prezydenta.

## Konferencje u p. marszałka Rataja.

W Sejmie, mimo krótkiego terminu, który dzieli nas od chwili wyboru Prezydenta, panuje spokój, jak w czasach normalnych. Wczoraj rano obradował jedynie klub Chadeccji pod przewodnictwem prezesa posła Chacińskiego. Obrady zaczęły się od wygłoszenia referatów politycznych i przedstawienia uchwalonych przez zarząd stronnictwa w ciągu ostatnich dwóch dni rezolucyj. Obrady prawdopodobnie przeciągną się i trwać będą również w dniu dzisiejszym.

Wrażenia, odniesione z rozmów z posłami chrz. dem. pozwalają przypuszczać, że klub ten nie ma dotychczas ustalonego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o godz. 10,30 przyjęty był przez marsz. Rataja marszałek Senatu Trąpczyński, który powrócił onegdaj o 11 wieczór z Poznania.

Marsz. Trąpczyński odbył poprzednio blisko godzinną konferencję z premierem prof. Bartlem.

O godz. 11 marsz. Rataj przyjął senatora Buzka (PSL. „Piast”), a następnie posła Chacińskiego i senatora ks. Adamskiego, jako prezesów klubu i stronnictwa Ch. Demokracji.

O godz. 12,30 p. marszałek Rataj z premierem Bartlem udali się do Marszałka Piłsudskiego na konferencję.

O godz. 12,30 rozpoczęły się obrady klubu niemieckiego wspólnie z klubem białoruskim.

### OBRADY ZW. LUD.—NAR.

Warszawa 29 maja,

Telefonem od własnego korespondenta:

Klub Związku Ludowo-Narodowego obradował dziś na plenarnym zgromadzeniu. Wyraził on zaufanie prezydium klubu i zatwierdził jego stanowisko, zajęte w sprawie wyboru prezydenta.

Na dzisiejszym posiedzeniu prezesów stronnictw sejmowych, zwołanem u premiera, nie był obecny żaden z przedstawicieli klubu ZLN.

### NIEMCY ZA PIŁSUDSKIM.

Warszawa 29 maja.

Korespondent „Rozwoju” telefonuje:

W kularach sejmowych ustala się przekonanie, że ugrupowania niemieckie w Sejmie opowiedzą się za kandydatą marsz. Piłsudskiego przy wyborze prezydenta Rzeczypospolitej.

### R. DMOWSKI NIE KANDYDUJE.

Warszawa 29 maja.

Telefonem od własnego korespondenta:

P. Roman Dmowski nie zgodził się na postawienie jego kandydatury przy wyborach prezydenta Rzeczypospolitej.

### SKAD CZERPIE PPS. FUNDUSZE.

Warszawa 29 maja.

Korespondent warszawski „Rozwoju” donosi:

PPS. rozwinęła potężną agitację za wyborem marsz. Piłsudskiego prezydentem. Odezwaniami PPS. wylepione jest olbrzymim

nakładem środków całe miasto i zalane ulotkami. W ulotkach wzywa się do walki i nie wypuszczania z rąk osiągniętych zwycięstwem korzyści.

### MARSZAŁEK TRAMPCZYŃSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa 29 maja.

Telefonem od własnego korespondenta:

Dziś przybył do Warszawy marszałek senatu, p. Wojciech Trąpczyński.

—oOo—

### KOMUNISCI POPIERAJA.

(wp) Sejmowa frakcja komunistyczna i klub Białoruski powzięły uchwały, z których wynika, że będą głosowały za p. Piłsudskim, jeżeli głosy ich miałyby zdecydować o kandydaturze.

# Pełnomocnictwa dla przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Rozpatruje je Rada Ministrów.

Warszawa 29 maja.

Dowiadujemy się, że omawiany przez Radę ministrów projekt ustawy o załatwieniu konieczności państwowych w zakresie zarządu państwowego oraz spraw finansowych i stosunków gospodarczych, przewiduje między innymi:

1) Uporządkowanie administracji i postępowania administracyjnego.

2) Ujednostajnienie i uporządkowanie niektórych przepisów dzielnicowych, w szczególności ustawodawstwa na kresach wschodnich.

3) Uzgodnienie z Konstytucją ustaw państw zaborezych.

4) Odnowienie uprawnień ministra skarbu w dziedzinie regulowania obrotu pieniężnego oraz przepisów, dotyczących ściągania lichwy pieniężnej i towarowej.

5) Ograniczenie budżetu do kwoty rzeczywistych wydatków z roku ubiegłego, z zastosowaniem oszczędności, niezbędnych dla uniknięcia deficytu.

6) Zmiana stawek niektórych podatków, ceł oraz sposobów ich pobierania.

7) Unormowanie wynagrodzenia funkcjonarjuszów państwowych i wojska, oraz ewentualne ich podwyższenie w zależności od wyników akcji zrównoważenia budżetu.

8) Unormowanie obiegu biletów zwadkowych i bilonu.

9) Zaciągnięcie i zatwierdzenie warunków pożyczek państwowych na cele gospodarcze do wysokości 600 milionów złotych w złocie; konwersję i konsolidację istniejących pożyczek i zobowiązań państwowych.

10) Niektóre inne zarządzenia gospodarcze, analogiczne do wymienionych w ustawie z dnia 20 stycznia 1924 r.

Wykonanie tych postanowień ma być przeprowadzone drogą Rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

Projekt jest naogół wzorowany na ustawie, z której korzystał swego czasu rząd p. Władysława Grabskiego.

Ostateczny tekst tego projektu będzie ustalony po omówieniu przez poszczególne ministerstwa najważniejszych dla nich i najpilniejszych spraw, wymagających załatwienia w trybie uproszczonym.

## Niebezpieczny jeniec.

# Kompromitująca korespondencja Abd-el-Krima.

Wybitni mężowie stanu Włoch, Anglii, Niemiec a nawet Francji skompromitowani.

Paryż. 29 maja. (aw)

Władze francuskie w chwili, kiedy Abd-el-Krim zwrócił się do nich po opiekę, zażądały od niego wydania całej korespondencji, jaką Abd-el-Krim prowadził w ciągu ostatnich lat.

Korespondencja ta zawiera szczegóły wprost sensacyjne. Mi in. znajdują się wśród niej listy wybitnych włoskich mężów stanu, godające Abd-el-Krimowi otuchy i

zachęcające do podtrzymywania walki.

„Avenir” podaje w związku z tem, że korespondencja, odebrana Abd-el-Krimowi, zawiera szereg listów od angiłków i Niemców, a nawet i od francuzów i to nie tylko od kupców i giełdjarzy, lecz również od polityków.

Ze względu na skompromitowanie całego szeregu osób korespondencja ta opublikowana nie będzie.

### Kino Dom Ludowy.

D z i ś.

D z i ś.

### „SIEROCA DOLA”

W roli głównej genialna

Mary Pickford

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia

i we wszystkie dni po

I m. 60 gr, II, 30 gr. i III m. 20 gr. na wszystkie przedstawienia.

# „Mogłem nie dopuścić Was do Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z Was”...

Niesłyszany wykład marszałka Piłsudskiego do przedstawicieli Narodu.

## Dyktatorski ton p. marszałka w czasie umoralniającej lekcji.

WARSZAWA 29.5 (PAT)

OKOŁO GODZ. 5 PO POŁ. W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW ZEBRALI SIĘ ZAPROSZENI GOŚCIE PRZEZ PANA PREMIERĄ PRZYWÓDCY STRONNICTW SEJMU I SENATU W LICZBIE OKOŁO 30 TU.

O GODZ. 5.20 PRZYBYŁ P. MARSZAŁEK J. PIŁSUDSKI, POCZEM PREMIER, PROS. BARTEL, W PARU SŁOWACH ZWRÓCIŁ SIĘ DO MARSZAŁKA Z PROŚBĄ, ABY ZECHCIAŁ WYRAZIĆ POGLĄD NA SYTUACJĘ W ZWIĄZKU ZE ZGROMADZENIEM NARODOWYM I JEGO ZADANIEM, WYBÓREM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WEDŁUG LORYWCZO ZROBIONEGO STRESZCZENIA, P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA WSTĘPIE STWIERDZIŁ, ŻE PÓDEJMUCZĄ ZAPROSZENIE PROF. BARTELA, PODZIELIŁ SIĘ Z ZEBRANYMI POGLĄDEM OSOBISTYM NA DOTYCHCZASOWĄ CIĘŻKĄ ROLE PREZYDENTA REPLITEJ, NIE MA ZAŚ ZAMIARU WYGLĄSZAĆ MOWY KANDYDACKIEJ, LECZ WYRAZIĆ OSOBISTY POGLĄD.

### ROMA LOCUTA.

NIE BĘDĘ WDAWAŁ SIĘ W DYSKUSJĘ NAD WYPADKAMI MAJOWEMI. ZDECYDOWAŁEM SIĘ NA NIE SAM W ZGODZIE Z WŁASNYM SUMIENIEM I NIE WIDZĘ POTRZEBY Z TEGO SIĘ TLU MACZYĆ. GŁÓWNYM POWODEM OBECNEGO STANU RZECZY: NĘDZY, SŁABIZNY WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ, BYŁY ZŁODZIEJSTWA, UCHODZĄCE PRAWIE ZUPEŁNIE BEZKARNIE W POLSCE ZAPANOWAŁ INTERES JEDNOSTKI I PARTJI, BEZKARNOŚĆ ZA NADUŻYCIA I ZBRODNIENIA: W ODRODZONEJ POLSCE NIE NASTĄPIŁO ODRODZENIE DUSZY.

GDYM WRÓCIŁ Z MAGDENBURGA I POSIADŁ WŁADZĘ, JAKIEJ NIKT W POLSCE NIE PIASTOWAŁ, WIERZĄC W ODRODZENIE NARODU, NIE CHCIAŁEM RZĄDZIĆ BATEM I ODDAŁEM WŁADZĘ W RECE ZWOŁANEGO PRZEZ SIĘ SEJMU USTAWODAWCZEGO, KTÓREGO MOGŁEM NIE ZWOŁYWAĆ. NARÓD SIĘ NIE ODRODZIŁ, SZUJE I LAJDAKI ROZPANOSZYLI SIĘ, NARÓD ODRODZIŁ SIĘ W JEDNEJ TYLKO DZIEDZIE: WALKI OREŻNEJ, POD WZGLĘDEM OFIARNOŚCI WOBEC PANSTWA W CZASIE WOJNY. DZIĘKI TEMU MOGŁEM DOPROWADZIĆ WOJNĘ DO ZWYCIĘSKIEGO KONCA.

PARTJE W POLSCE ROZMNOŻYŁY SIĘ TAK LICZNIE, IŻ STAŁY SIĘ NIEZROZUMIAŁE DLA SPOŁECZEŃSTWA.

WSZYSTKO TO SKIEROWANE BYŁO PRZE CIW KAŻDEMU, KTO REPREZENTOWAŁ PANSTWO.

REPREZENTANTÓW TYCH BYŁO TRZECH. MNIE, JAKO NACZELNIKOWI PANSTWA, OBRZYDZONO ŻYCIE NIEUSTANNA NAGANKA, OSZCZERSTWAMI I POTWARZĄ. JEŻELI NIE UP-

ADLEM, TO DLATEGO, ŻE JESTEM SILNIEJSZY OD WAS WSZYSTKICH. DRUGIEGO REPREZENTANTA PANSTWA WPROST ZAMORDOWANO, A MORALNI SPRAWCY MORDU USZLI BEZKARNIE. TRZECI PADŁ POD CIĘŻAREM MEKI Z POWODU SEJMU I SENATU. GDY BYŁEM PORAZ OSTATNI W BELWEDERZE U PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO, ZAŁ MI GO BYŁO. CZŁOWIEK TEN TAJAŁ, POSTARZAŁ SIĘ POD WPLYWEM PRAC SEJMU I SENATU. KIEDY USIŁOWAŁEM NAMÓWIĆ GO DO NIEULEGANIA WPLYWOM PARTYJ, POWIEDZIAŁ, ŻE CHCIAŁBY OPRZEĆ SIĘ, ALE CZUJE, ŻE ULEGNIE.

### PAN MARSZAŁEK GROZI ULICĄ.

W takich warunkach stawia się tych, których się wybiera na reprezentantów państwa. Warunki tak się złożyły, że mogłem nie dopuścić was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was, ale czynię raz jeszcze próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata. Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że sejm i senat są instytucjami najbardziej nienawidzonymi w społeczeństwie. Róbcie raz jeszcze próbę, nacisku nie będzie! Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami. Dalem gwarancję swobodnego obioru prezydenta i słowa dotrzymam, ale ostrzegam, nie zawierajcie z kandydatami układów partyjnych. Kandydat musi stać ponad stronnictwami, winien reprezentować cały naród — w przeciwnym razie nie będę broił sejmowi i senatowi, gdy dojdzie do władzy ulica. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terorem szuj i temu się przeciwstawiam i wydałem wojnę — powiedział marszałek — szujom, lajdakom, mordercom i złodziejom — w walce tej nie ulegnę.

Sejm i senat nadużyły przywilejów i należy, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność niesienia odpowiedzialności za to, czego dokonają. Niech prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partyj — to jest jego prawo!

### NIE CZYNI NACISKU A JEDNAK — NACISKA...

Z kandydaturą moją róbcie co się wam podoba. Nie wstydzę się niczego, skoro nie wstydzę się przed własnym sumieniem. Jest mi obojętnym, wiele głosów otrzymam: sto czy dwieście. Nie czynię żadnego nacisku, wybierajcie kogo będziecie chcieli, ale szukajcie kandydatów apartyjnych i godnych wysokiego stanowiska. Gdybyście nie postąpili w ten sposób, widzę wszystko w ciemnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych, bo nie chcę rządzić batem. Rządzenie batem obrzydziłem sobie w państwach zaborczych.

W moim ostatnim rozkazie do wojska powiedziałem, że wzięliśmy państwo słabe, a oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cóżście z tem państwem uczynili? Uczyniliście zeń pośmiewisko!

Moim programem jest usunięcie lajdactwa i utorowanie drogi ucziwym. Czekam, a zapewniam panów, że się nie zmęcę. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, trzeba dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi posiadać coś więcej, ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Nie zmęcę się, będę ścigał złodziei. Zastanówcie się nad tem, panowie, przemyślcie i przedyskutujcie.

—o—

### LICYTACJA

W dniu 2 lipca 1926 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja na jednego konia w K-dzie Rezerwy K. i P.P.P. m. Łodzi przy ul. St. Zeromskiego Nr. 88. 1685

### LICYTACJA

W dniu 2 lipca 1926 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja nawozu końskiego w K-dzie Rezerwy K. i P.P.P. m. Łodzi, przy ul. St. Zeromskiego Nr. 88. 1686

### Sala Filharmonji.

ŚRODA, dnia 2-go oraz CZWARTEK, dnia 3-go czerwca o godz. 8.30 wiecz.

WARSZAWSKA OPERETKA „NOWOŚCI”  
Na czele uroczą gwiazdą operetki polskiej

## Elna Gistedt

dalszą obsadę stanowią:

Pola Milewska, Jan Czapski, Marjan Domostawski, Mieczysław Dowmunt, Bolesław Mierzejewski, Józef Winiaszkiewicz, Czesław Zbierzyński, Wacław Zdanowicz.

Ostatnia nowość z repertuaru Warszawy

### „PARYŻANKA”

Operetka w 3-ach aktach Lea Jakohsona  
Przełknięcie Wincentego Rapackiego Muzyka J. Gilberta  
W akcie trzecim tańce: „Tango Apache”, „Charleston”, „Walc wiedeński” wykonają Elna Gistedt i Wacław Zdanowicz.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji.

## Dolary

nie posiadają dla człowieka takiej wartości jak zdrowie.

Chcesz być zdrowym, jada smacznie, tanie i obfite śniadania, obiady i kolacje w

### „Mleczarni (Udziałowej)”

Piotrkowska 92 front 1-sze piętro. 15:00

## ZĘBY

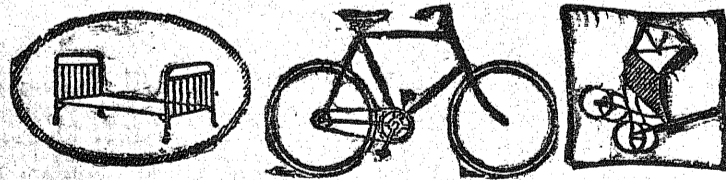
nawet połamane kupuje jubiler

### I. Fijałko

Piotrkowska 7.

Wyrozu, szycia i modelowania  
K wyjechała pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i tiłet. Uczennice praktykują na materiale i mają możność uszycia sobie kilku sztuk. Pańska 75, m. 52, otwiera II wejście parter. 1395-1

## Z czystym sumieniem



gwarantować możemy, iż łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do meblowych łóżek podług miary „Pateri” amywalki, rowery angielskie i francuskie kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 1606-

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska № 72. w powąbrzu.

## Polowanie.

Magistrat m. Szadku wydzierżawia w dniu 5.VII r. b z publicznej licytacji prawo polowania na gruntach miejskich obejmujących ogółem 1926 ha. w tem 273 ha lasu. Wyjaśnień dotyczących warunków dzierżawy udziela Magistrat w Szadku. 1062-

# Słowa a czyny.

## Dzisiejsze słowa a czyny b. Nacz. Państwa.

Jedną z największych zalet p. Piłsudskiego, jak zresztą i całego jego otoczenia jest to, że lubi dużo mówić o sobie. Jest to cecha charakterystyczna, której zazwyczaj nie posiadają wojskowi, pisze p. Z. K. w „Rzeczypospolitej”.

Upusty dla swojej wymowy znajduje marsz. Piłsudski w niezliczonych wywiadach w pismach, goniących za sensacją i skandalikami. Ostatnie nieomal codzienne wywiady poświęca marsz. Piłsudski reminiscencjom z dni buntu i przewrotu, oraz rozważaniom na temat zbliżających się wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W swych wywiadach żąda marsz. Piłsudski, aby kandydaci na Prezydenta z góry zostali mu zakomunikowani, aby mógł ich zebrać u siebie w Sulejówku i odbyć z nimi konferencję, czyli każdego wyegzaminować, a następnie najgodniejszego z nich zaaprobować i pozwolić Zgromadzeniu Narodowemu wybrać go. Na wszelki wypadek swoją kandydaturę rezerwuje marsz. Piłsudski na ostatni moment przed Zgromadzeniem Narodowym w razie, gdyby otrzymał zapewnienie, że zostanie niezawodnie wybrany.

Pierwszy rząd, który stworzył marsz. Piłsudski zupełnie samodzielnie bez żadnej ingerencji ciał ustawodawczych, których wtedy nie było, był rząd p. Moraczewskiego. Rząd ten, który pozostawił po sobie smutną pamięć moraczewszczyzny, zapoczątkował w Polsce rządy najgorszego typu biurokracji i etatyzmu, rządy słabości i chaosu w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Rząd p. Moraczewskiego powołał marsz. Piłsudski wbrew opinii i protestom olbrzymiej części opinii publicznej. Rezultat wyborów do Sejmu wykazał, że partja rządząca P.P.S. dostała zaledwie 10 procent ogólnej ilości mandatów! Gdzież więc tu była dążność do zachowania równowagi politycznej?

Narzeka marsz. Piłsudski na rozwydrzenie partyjne, na nieudolność Sejmu, na zagarnięcie przez niego całej władzy w państwie i t. p. Zapomina jednak marsz. Piłsudski, że ordynacja wyborcza, która dziś obowiązuje, została opracowana bez Sejmu przez rząd Moraczewskiego i została ogłoszona jako dekret Naczelnika Państwa. Wszystkie więc wady dzisiejszego Sejmu, jego niski poziom intelektualny, rozbitcie się na partyjki, należy zawdzięczać ordynacji wyborczej marsz. Piłsudskiego. Narzekania na uszczuplenie władzy Prezydenta również są niewłaściwe, gdyż w tak zwanej Małej Konstytucji, która miała stworzyć pacta conventa pomiędzy Sejmem Ustawodawczym, a ówczesnym Naczelnikiem Państwa, sam marsz. Piłsudski zgodził się na zredukowanie tej władzy do minimum i ten sam zakres władzy prezydenta został utrzymany w dzisiejszej Konstytucji.

Zresztą musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że oprócz dziedziny wojskowej, polityki zagranicznej, która naginał marsz.

Piłsudski do swoich pomysłów, żadne inne zagadnienia państwowe zupełnie nie interesowały marsz. Piłsudskiego. Dziedzina gospodarcza i finansowa była mu zupełnie obojętna. Czyż więc na miejscu są obecne żale, kiedy on, jako Naczelnik Państwa, mający całkowitą i niepodzielną władzę w wojsku, mogący każdego dnia ogłosić dyktando w razie indolencji Sejmu, mógł wszystko uczynić w sprawie naprawy Rzeczypos-

politej. Niestety okres jego panowania był okresem słabości i upadku rządów w Polsce, okresem wielu demagogicznych i nieralnych reform społecznych, okresem największego chaosu finansowego i gospodarczego, okresu w którym nie demokracja, ale chamstwo w Polsce zatriumfowało.

Inne są więc dziś słowa, a niestety, inne były czyny byłego Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego.

### WYCINANKI.

## O czem i jak piszą.

### Weryfikowanie kandydatów na prezydenta.

MAR. PIŁSUDSKI ZNÓW PISZE WYWIADY. WE WTOREK 25 B. M. OGŁOSIŁ PIERWSZY PO PRZEJŚCIACH, DŁUŻSZY WYWIAD ZROBIONY Z SOBĄ.

W USTĘPIE O WYBORZE PREZYDENTA MAR. PIŁSUDSKI PISZE:

Czekam więc zgłoszenia publicznie, kilku kandydatów, abym mógł ich wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy na mój szacunek nie zasługują, albo nawet zasługujących, lecz pochodzących ze stronnictw sejmowych, zebrać u siebie, aby ich namówić do pewnego publicznego aktu. Akt ten wyobrażam sobie w postaci deklaracji, że żaden z kandydatów nie idzie na żadne pacta-conventa ani ze stronnictwami sejmowymi, ani z bankami prywatnymi, czy z grupami konserwów i interesów.

SPOSÓB WYBORU KANDYDATA NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ JEST DOŚĆ ORYGINALNY, ZDAWAŁO NAM SIĘ, ŻE PREZYDENTA WYBIERZE ZGROMADZENIE NARODOWE PRZEJDZIE KANDYDAT, KTÓRY BĘDZIE MIAŁ ZA SOBĄ WIĘKSZOŚĆ. TYMCZASEM OKAZUJE SIĘ, ŻE NAPRZÓD KANDYDACY MAJĄ BYĆ WERYFIKOWANI PRZEZ P. MARSZAŁKA, KTÓRY ZGRUPUJE ICH U SIEBIE NA WYKŁADZIE, PRZEJRZY ICH KWALIFIKACJE I POTEM UDZIELI ODPOWIEDNICH INSTRUKCJI A MOŻE NAWET KAŻE SOBIE ZŁOŻYĆ JAKĄS PRZYSIĘGĘ.

WOBEC USTĘPU O DEKLARACJI KANDYDATÓW W SPRAWIE „PACTA CONVENTA” ZE STRONNICTWAMI, BANKAMI PRYWATNYMI, KONCERNAMI I „INTERESAMI” NALEŻAŁOBY ZAPYTAĆ P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO CZY DWAJ PIERWSI PREZYDENCI JEGO PRZYJACIELE MŁODOŚCI I ZAUFANI ZAWIERALI JAKIEŚ „PACTA CONVENTA” ZE STRONNICTWAMI SEJMOWYMI BANKAMI PRYWATNYMI, KONCERNAMI I INTERESAMI?

BO JEŻELI TAK NIE BYŁO TO W TAKIM RAZIE CO P. MARSZ. PIŁSUDSKIEMU NASUNĘŁO NA MYŚL, ABY NOWEMU PREZYDENTOWI ROBIĆ TAKIE ZASTRZEŻENIA.

### Blagosławieństwo Papieża

W ORGANIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO „EXPRESIE PORANNYM” CZYTAMY:

P. premier Bartel złożył wczoraj wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu, który wrócił świeżo z Rzymu. Wizyta trwała przeszło godzinę.

O godzinie 8 i pół wieczorem premier od był konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

Dowiadujemy się, że kardynał Kakowski przywiózł dla Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Bartla błogosławieństwo Ojca św. Leona XI.

WIADOMOŚĆ TA JEST Z DWU POWODÓW KLAMLIWA: NAPRZÓD, ŻE KARDYNAŁ KAKOWSKI NIE PRZYWIÓZŁ MARSZ. PIŁSUDSKIEMU BŁOGOSŁAWIEŃSTWA OD PAPIEŻA, A PO-

WTÓRE, ŻE PAPIEŻ LEON XI ŻYŁ W XVI WIEKU A OBECNIE JEST PAPIEŻEM PIUS XI.

ZRESZTĄ JEDNAK W SWYCH BŁOGOSŁAWIENSTWACH PAPIEŻ JEST CZASEM OMYLNY.

NIEJAKI CZESŁAW ORACZEWSKI W ROKU 1920 OTRZYMAŁ OD PAPIEŻA BŁOGOSŁAWIENSTWO, JEDNOCZEŚNIE TENŻE ORACZEWSKI BĘDĄC KSIĘDZEM DOSTAŁ OD PAPIEŻA ZEWOLENIE NA WYGLASZANIE ODCZYTÓW WE WSZYSTKICH KRAJACH I DJECEZJACH BEZ ZWOLENIA WŁAŚCIWEJ WŁADZY DUCHOWNEJ, (KTÓRA OBOWIĄZUJE WSZYSTKICH INNYCH KAPŁANÓW).

JAKIE PRZYSŁUGI ODDAJE TERAZ KOŚCIOŁOWI ORACZEWSKI, OBECNY CZŁONEK P. P. S. O TEM JUŻ WIEMY.

NIE NALEŻY ZBYT POCHOPNIE BŁOGOSŁAWIĆ.

### Wywiad p. Sauerweina.

JULJUSZ SAUERWEIN (FRANCUZ OD „NASZYCH”) REDAKTOR POLITYCZNY PARYSKIEGO DZ. „MATIN” BYŁ PRZYJĘTY NA SPECJALNYM POSŁUCHANIU PRZEZ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

CZYTAMY W „MATINIE” OPIS POBYTU P. SAUERWEINA W SULEJÓWKU.

MARSZ. PIŁSUDSKI MÓWI:

„Bardzo się cieszę, że mogę dziś przyjąć pana u siebie. Byłem zmuszony odmówić rozmowy kolegom pańskim, którzy bez pozwolenia wtargnęli do mego ogrodu. To miejsce bardzo spokojne, choć może spotkał pan tu lance i konie. To moi, uparli się, że czuwać będą nad moim bezpieczeństwem.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIWNIE DAJE SIĘ SWOIM LUDZIOM POWODOWAĆ, JEDZIE POD WARSZAWĘ A TU MU SIĘ LUDZIE UPIERAJĄ ŻEBY ICH ZABRAŁ Z SOBĄ, W DOMU TEŻ GWALTEM MU NARZUCAJĄ OPIEKĘ, TO SA STRASZNIE ARBITRALNI LUDZIE.

MARSZ. PIŁSUDSKI MÓWI:

„Z punktu widzenia technicznego — mówił dalej marszałek, ożywiając się — była bitwa świetna. Nasi manewrowali przed przeciwnikami bez zarzutu. Dziś właśnie zażądałem od sztabu generalnego przeprowadzenia gruntownych studjów nad przebiegiem bitwy warszawskiej.

BOŻE! BOŻE! WIĘC TO NAD ULICZNYMI WALKAMI BRATOBÓJCZEMI BĘDĄ ROBIONE STUDJA? WIĘC W SZKOŁACH STRATEGII BĘDĄ SIĘ WOJSKOWI UCZYLI NA TAKICH BATALJACH? TO BRZMI NIEGO ZŁOSLIWIE.

I JESZCZE JEDNO SŁYSZYMY.

Moimi nieprzyjaciółmi są generalowie przekupieni i partyjni.

NO, NO! A KTÓRZY TO SA PRZEKUPIENI I PARTYJNI GENERALOWIE, NALEŻAŁOBY ICH WSKAZAĆ.

ZRESZTĄ PISZĄCY TE SŁOWA NIE JEST ANI GENERALEM, ANI GO NIKT NIE PRZEKUPIŁ A TEŻ JEST NIEPRZYJACIELEM P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

# Ogon, który się wlecze za marsz. Piłsudskim.

TAK OKREŚLA „GŁOS CODZIENNY” ADHERENTÓW  
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Znamienny jest artykuł NPR-owski-go „Głosu Codziennego”:

— Należy sobie dokładnie zdać z tego sprawę, że Zgromadzenie Narodowe staje się w naszych obecnych okolicznościach tym włoskiem porządkiem prawnym, na którym zawisły losy spokoju, ładu i może nawet bytu państwowego Polski. Niewiele jest, niestety, w tej chwili objawów, któreby na to wskazywały...

Rozbrojenie fizyczne ulicy to nie stanowi wszystkiego. Obóz „zwycięstwa majowego” jest uzbrojony duchowo: w społeczeństwie wywierana jest straszliwa presja moralna, aby wybory stały się jedynie formalną komedią, aby wszystko rozegrało się po myśli triumfatorów wojennych, aby zwycięstwo militarne znalazło dokładne odzwierciedlenie, w skrutynjum wyborczym

Zgromadzenia. Do tej presji dodaje się nie rzadko przejryste zapowiedzi i pogróżki, na których brzmienie zaciskają się pięści i zęby...

Umiemy odróżnić Marszałka Piłsudskiego od tego ogona, który się przez dzieje Polski za nim wlecze i w jego imieniu niesłychane nieraz w kraju hocki-klocki wyczynia. Ten to właśnie ogon, zasad demokracji za końskie podogonie nawet nie mający usiłuje bezpieczeństwo i swobodę obrad Zgromadzenia Narodowego zamącić, wnosząc w nasze życie polityczne buńczuczny szcęk ulańskich ostróg i jazgot peowiackiej wiecowej gadaniny. Ci sami, którzy ujadają na Poznańskie za orientację w jedną stronę, z całym rozmachem pracują nad tem, aby w reszcie kraju urobić orientację w stronę przeciwną.

## Orator Oraczewski.

NOWY BOHATER P.P.S. ZASUSPENDOWANY PRZEZ KOŚCIÓŁ  
ZA NIEMORALNE ŻYCIE.

Pisma podały sensacyjną wiadomość, że znany „odczytowiec” ks. Oraczewski porzucił suknię kapłańską i wstąpił do P.P.S. Skłoniły go do tego kroku ostatnie zwycięstwa p. Piłsudskiego, którego był zawsze wielbicielem i który go zawsze darzył swą sympatją i listami polecającymi. „Robotnik” obecnie rozpisuje się o odczytach ex-księdza i podnosi jego wiedzę, gdy kilka miesięcy temu zaledwie zarzucał mu plagiatorstwo, t. j. ordynarną kradzież z dzieł autorów zagranicznych, z których korzystał p. Oraczewski do pisania swych broszurek.

Różne sensacyjne i niewłaściwe tematy, które poruszał w swych odczytach p. Oraczewski, dawno budziły już zastrzeżenia i

obawy w kołach duchowieństwa i wiernych, co przejawiało się w licznych napomnieniach, udzielanych p. Oraczewskiemu ze strony władzy duchownej. Pozerstwo i aktorstwo p. Oraczewskiego również budziły wielki niesmak.

Od roku przeszło p. Oraczewski został zasuspendowany przez władzę duchowną, t. j. zabroniono mu spełniania czynności kapłańskich i odprawiania mszy św. Powodem do tego było jego życie niemoralne, nadużycia i występki, któremi zniesławiał swą suknię kapłańską. Szmugiel spirytusu do Stanów Zjednoczonych, co narobiło dużo nieprzyjemności naszym władzom, wyłudzenie pieniędzy od rodaków zagranicą, a nawet

## Dwaj prezydenci.

Ciężka jest dola Wybrańca Narodu,  
Gorzki Twój chleb jest, Polski Prezyder  
cie.

Dwóch było dotąd. I obaj zginęli.  
Pierwszy padł kulą rażony w Zachęcie.

Krótko się męczył i krótko panował.  
Już jednak zaznał urzędu goryczy  
A gdy upadłszy na posadzkę konał,  
Słyszał, że naród przeciw niemu krzyczy

Drugiego była tragiczniejsza dola.  
Prawie trzy lata jadł z piolunem jadło  
Aż dnia pewnego na gmach Belwederu  
Sto kul armatnich zniemacka upadło.

Lecz się męczarnia jeszcze nie skończyła.

Bo nie trafiła go kula armatnia  
I trzy dni długie i trzy długie noce.  
Patrzył jak z ludzi krew się leje bratnia

Tak go męczono trzy dni bez przestanku  
I krwi braterskiej przed nim nie ukryto.  
Chociaż mu ciała kula nie ruszyła  
To jednak w ciele ducha mu zabito.

od rabinów w „imię solidarności duchownej” i inne sprawy, które ogłosimy, rzecz prosta, musiały spowodować reakcję ze strony władzy biskupiej. I p. Oraczewski ma czelność uskarżać się na niesprawiedliwość władzy duchownej! Przeciwnie, należy się dziwić, że władza duchowna tak długo tolerowała p. Oraczewskiego.

Zwykły los wykołajca i niebieskiego ptaka, któremu pracować się nie chciało. Staczał się ciągle na dół, aż wpadł do kanału P.P.S. Winszujemy partji tego nowego nabytku!

Pisze to „Rzeczpospolita”

—oO—

## Felieton

### Przewrót w Piotrowicach.

Może o kilometr od Berdyczowa a może o cztery leży czy też stoi duże i ludne miasto Piotrowice.

Głównym zajęciem mieszkańców tego miasta jest bezrobocie, z którego ciągną środki na swe utrzymanie oraz na wyżywienie swych prawowitych małżonek.

Skutkiem powyższego bogobojnego i pracowitego żywota w mieście jest niezwykła ilość dzieci, gdyż po za głównym wyżej wskazanym zajęciem, każdy mieszkaniec Piotrowic z zamiłowaniem oddaje się „domowemu przemysłowi”, — do czego ma, — trzeba to przyznać — niezwykle zdolności.

Po za tem, w owym to sławnym mieście, jest wiele fabryk wytwornych tkanin, wiele fabryk zwykłych płócien, wiele warsztatów pracy, ale te były czynne przed wojną europejską, kiedy ludność nie była jeszcze

skiej olbrzymiego wzrostu, był miodopłynny wiceprezes, który mówił samą prawdę — nie tak oświecona i postępową jak obecnie i nie zdawała sobie sprawy, że praca jest wymysłem czarnej reakcji i doskonale bez niej można się obyć.

Dlatego też fabryki zostały okupowane całkowicie przez myszy i szczury, oraz liczne instytucje państwowe, komisariaty, urzędy do walki z ludnością, wydziały restrycyjne, statystyczne, przeciw gruźliczne, anticholeryczne, personalne, administracyjne, zakłady dla umundurowania, podzelowywania butów, od wszenia i t. d. — co nadało miastu bardzo, bardzo inteligentny wygląd i imponowało każdemu cudzoziemcowi, który patrząc na twarze przechodni wręcz przeciwnie wysnuwał wnioski.

Wśród wielu osobistości miasta i rzeczy godnych widzenia, była kanalizacja w budowie, która się miała skończyć w trzy tygodnie po najbliższym zjawieniu się komety Halleya, obieg której wynosi, jak wiadomo, coś 75 lat. Był też prezes Rady Miejskiej

co wprawdzie niezgodną z rzeczywistością — ale zupełnie odpowiednią dla szlachetnych mieszkańców miasta Piotrowic. Była elektrownia szwajcarska, którą już zdaleka można było poznać po zapachu oryginalnego sera wydzielanym w dostatecznej ilości przez zarząd. Było, — jak w każdym mieście, kilka mykw i był garnizon wojskowy.

Dowódcą garnizonu był bardzo dzielny człowiek pułkownik Grzyba — Śmiały miano wany na to stanowisko ze względu, iż żył ze wszystkimi w zgodzie.

Grzybowie — była to stara szlachecka rodzina, osiadła w Polsce w 1914 roku i której zasługi dla kraju były niespożyte — aczkolwiek dziejopisy zaniedbali ich zanotować.

Dość powiedzieć żeby nie zbożna praca przodków Grzyba — Śmiałego, garnizonu miasta Piotrowic nie miałby odpowiedniego dowódcy.

— Białe powinno zgadzać się z czerwonym, zimne z gorącym, waselina z piaskiem mawiał ten dzielny wojak, a wtedy w Polsce

# Falszywe rozróżnianie pojęć.

LEGALIZM I LOGIKA LEWICY.

Znakomicie zorganizowana propaganda, prowadzona przez masonów z „Nowego Kurjera Polskiego”, urzędników-członków loży Wielkiego Wschodu w Warszawie i t. d. zdolna jest u nieświadomych zamącić poglądy jasny na rzeczywistość. To też bardzo słusznie pisze „Głos Codzienny”.

„Stwarza się legendę, że legalizm, praworządność, poszanowanie konstytucji są nieledwie równoznaczne z obroną złodziej-

stwa i korupcji. Przeciwstawia się legalizmowi moralność, jakgdyby w realnym życiu organizmu państwowego jedno mogło istnieć i obowiązywać bez drugiego! Dzienniki przewrotu idą tak daleko, że ponad prawo pisane wynoszą głos nakazu moralnego, stawiając go w hierarchii impulsów społecznych wyżej i kategoryczniej.

Jestto fałszywe rozróżnienie pojęć. Nie należy zapominać, że w r. 1922 po tragicznym zamachu Niewiadomskiego prawi-

cowa prasa broniła go tym samym argumentem, iż ponad legalnie wyrażoną wolą Zgromadzenia Narodowego stoi najwyższy nakaz sumienia obywatelskiego, anarchiczny imperatyw moralności, indywidualny pogląd serca patrioty. Wówczas demokracja zwalczała prawicę, wskazując jej powagę legalnego porządku i nakazów konstytucji. Ilekroć się widać zmieniło od tego czasu w anarchistycznych głowach demokr., że dziś z całą pasją pchają się na antylegalistyczne stanowisko”.

Moralność bez prawa, ani prawo bez moralności obejść się nie może. Ale nie wolno tych dwu pojęć od siebie oddzielać”.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

## Niedokończony poemat.

(Wyjątek).

POTEPIENIEC.

Pankracy! naznaczonyś piętnem potępieńców! Po wieki wszystkie bywali na ziemi, — Kusicielką Ich Pycha — Czynnem Ich, Niszczycielem! Każdą ideę nieborodną, przez Pana zesłaną w świat, odpychają od światła w niebo nazad, wiecznie służąc jej; — bo nie jej, ale sobie w jej imieniu służą. I Bóg od nich przyjmowany jak szatan, oddala się precz błędny z gniewu, że takie sługi ma.

Jesteś jednym z nich! Ty się sprzeniewierzysz świętościom ogłaszającym tu! Ty zdradzisz Ducha Świętego! Tyś im faryzeusz taki sam, jak królów pochlebcy, jak świętoszki, jak doniesiciele, jak szpiegi! Albo marnie przepadniesz, albo też wstrzymasz rozwój ludzkości, — odwrócisz ją z toru wstępnego, na boczne manowce, — każesz jej po kalużach brudzić stopy białe — wieki przerasz i cofną się wtył! Czegoby nie dokonał wszystkich mocarzy przebiegł, moc, gwałt, ty dokonasz!

Więc w imieniu Ludzkości, więc w Imieniu Ducha Świętego, Przekleństwo na Ciebie kładę, o Duchu zgubiony! Bo kto Przeciwno Miłości Wiekuistej, — Ten — Wiedz o Tem, — Choćby Zwycięzył — Ten Zginie!

będzie dobrze.

Na kategoryczne zapytania przyparty do muru odpowiadał krótko, po wojskowemu.

— Tak, proszę pana, chociaż z drugiej strony rzecz wzięwszy, można by powiedzieć, nie.

Albo:

— Nie, szanowny panie, jednakże, rzecz zważywszy zasadniczo nie widzę powodów nie powiedzenia: tak!

Pułk. Grzyb — śmiały aczkolwiek z zawodu był katolikiem, to jednak chodził do bóżnicy na „kuczki” wiedząc, jak długie ręce mają żydzi w Rzeczypospolitej i nie chcąc „im się narażać”.

Skutkiem tych niezmiernie cennych właściwości charakteru, został szybko awansowany z kapitana na generała, a wreszcie na dowódcę garnizonu, na którym to stanowisku omal nie został ministrem wojny. rząd centralny bowiem nic wyraźnego o nim nie wiedział — a to było właśnie najważniejszą kwalifikacją na najwyższe stanowiska

w Państwie.

Dowódcą dywizji piechoty w onym mieście był znany również z niezłomnych zasad gen. Świętojański również bardzo miły i układny człowiek — przeważnie patriota.

Pewnego pięknego poranku w Polsce wybuchł przewrót.

Za czy przeciw panu felmarszałkowi — oto pytania, które każdy sobie zadawał, zadawał również bliźniemu swemu, uważając sobie za święty obowiązek „nakłaść mu po gębie”, w razie nieprzychylniej odpowiedzi

— Co tu robić! Co tu robić! — biedził się dowódca Piotrowic. Co tu robić? Oświadczyć się za marszałkiem, a może rząd górę weźmie? Oświadczyć się za rządem — a może marszałek górę weźmie, i stracę posadę?

O krucyfiks, nochamall! Djabli nadali! Nasypali piasku!

A tu w dobitkę nieszczęścia przyjechał senator Brzozowski zakorzeniały endek, i pyta czy garnizon Piotrowic opowie się za marszałkiem, czy przeciw?

# Kogo się robi kryminalistą.

JEN. JAŻWIŃSKI.

Gen. Jaźwiński aresztowany obecnie wraz z gen. Rozwadowskim i Zagórskim obwiniony jest o nadużycia służbowe. W czasie rewolucji rosyjskiej uformował 1-szy polski pułk. inżynierji i wśród walk przebił się z nim w zimie do jen. Dowbór-Muśnickiego, przy którym był komendantem Bobrujska i dowódcą dywizji. W Warszawie zrazu komendant Milicji Obywatelskiej, potem dowódca dywizji warszawskiej, wreszcie od pięciu lat szef Instytutu Wojsko-

wo-Geograficznego, jen. Jaźwiński cieszył się w Warszawie opinią człowieka o nieskażonej uczciwości. Obecnie obwiniony jest o nadużycia służbowe a raczej tylko podobno o niedopatrzienie nadużyć niektórych podwładnych mu oficerów. W każdym razie jednak z tego tytułu jest więziony.

Podczas walk ostatnich jen. Jaźwiński stał przez cały czas wiernie przy p. Prezydencie Rzplitej.

# Gość z Afryki.

SZYMPAŃS OD PROF. OSSEN DOWSKIEGO IDZIE DO POLSKI.

Ogród Zoologiczny w Poznaniu otrzymał zawiadomienie od bawiącego obecnie w Paryżu prof. Ossendowskiego, iż polski podróżnik wysłał do Poznania sleepingiem szympansa imieniem „Magda”. Piszę o niej w liście Ossendowski tak: „Żywi się bananami, osłodzonym gotowanym ryżem i marchwią pije czystą wodę. Jeżeli tak ją żywić w Poznaniu nie będą umrze małpa a tymczasem jej cena na rynku francuskim jest 30.000 franków i podjąłem dużo trudu,

aby ją zdrowo do Europy dostarczyć. Chodzi więc o to, aby na granicę niemiecką przesłano człowieka, któryby się zwrócił do przewodnika „sleepingu”, otrzymał od niego dokumenta i dowiózł sobie małpę od granicy do Poznania. Niech ten człowiek weźmie ze sobą ciepłą płachtę aby przykryć klatkę z małpą w drodze”.

—oOo—

— Panie senatorze! Panie senatorze mogę zapewnić pana, że wszyscy do jednego jesteśmy za lub... władzą która rządzić będzie nami... rządzi, Jakkolwiek z drugiej strony nie wiem jak się warunki ułożą, my panie senatorze tego... do ostatniej kropli krwi będziemy... tego, lojalnie, za temi co będą górą. Nie damy ziemi, skąd nasz ród, panie senatorze — może pan być pewny.

Senator, wobec tak uroczystego zapewnienia, „tego” ...lojalności... pozostał „pewny” i pojechał z powrotem do żony, Emilji.

W pół godziny potem, w gabinecie do wódcy Piotrowic kończyła się poufna narada z generałem Świętojańskim.

— Uważacie kolego, ja z wojskiem stałem po stronie mar., wy niby będziecie za rządem. Tylko nie przeszkadzajcie! Ja niby was, tego, zdegradowuje, zaaresztuje, zasuspenduje, zawieszę, zaanektuje.. Jeżeli marsz. zwycięży, to ja was kolego wyciągnę — zostaniecie na swoim stanowisku. Jeżeli rząd weźmie górę — wy mnie wyciągniecie, zwalimy to na młodszych oficerów. Zrozumieliście, kolego?

# KRONIKA

Niedziela 30 maja Św. Trójcy.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radiolon



Park m.  
Sienkie-  
wicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Dama Kameljowa”  
Teatr Popularny „Zonaty kawaler”  
Casino „Kobieta bez skazy”  
Reduta „Miłostki carskiego huzara”  
Luna „6 strzałów o północy”  
Grand—Kino „Przez pałace i więzienie St. Marco”  
Odeon „Honor i Ojczyzna”  
Dom Ludowy „Sieroca Dola”  
Apollo „Indyjski Testament”  
Corso „Pat i Patachon „Cyrkowcy”  
Resursa „Jazzband”  
Miejski Kin. Oświat. „Robin Hood”  
—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### ZAKAZ SPOŻYWANIA ALKOHOLU.

Komisarz rządu na m. Łódź wydał rozporządzenie, w myśl którego sprzedaż i wyszynk alkoholu począwszy od dnia dzisiejszego jest wzbroniona i winni przekroczenia tego zakazu karani będą z całą surowością. Zakaz wydany został na czas nieograniczony, aż do odwołania. (bip)

### ZE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZESC.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 30 maja rb. odbędą się zebrania pogadanki w następujących oddziałach:

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4,30 pp. przemawiać będzie p. Dąbrowski.

W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 pp. przemawiać będzie p. prof. Wojakowski.

W oddziale „Zarzew” o godz. 4,30 pp.

mieliście, kolego?

— Abgemacht! rzekł dowódca i ścisnął rękę pomysłowemu koledze.

Poczem „przewrót” był dziełem pół godziny. Dowódca, jak przystało na dowódcę, pojechał sobie z szabłą i dystynkcjami wojskowym wehikulem do domu na śniadanko. Nieco to raziło ludzi którzy koniecznie chcieli widzieć „przewrót” w wojsku — ale ktoby tam dbał o tego rodzaju endeckie szczegóły, kiedy główna umowa została zawarta, i posada ocalona. Nawet szef sztabu dywizji, zawzięty zwolennik legalności, który przez 24 godziny był za rządem pod wpływem pięknego i pouczającego przykładu zgóry, zgodził się już na marszałka. Jakiś tam coprawda nierozumny pułkownik z Warszawy chciał się opierać, jakichś tam kilku oficerów odmówiło posłuszeństwa, po wołując się na takie bagatele jak przysięga, etyka i t. d. ale te zajścia szybko „zlikwidowano” i nowe władze mógł z czystym sumieniem telegrafować do Warszawy: „L'ordre règne a Piotrowice”, co tłumaczone na pol-

# Zatarg lekarzy z Kasą Chorych trwa.

## LEKARZE NIE MOGĄ PRZYJAĆ ULTIMATUM DR. WEISBERGA.

W dniu 29 maja br. na skutek zaproszenia dyrektora Okręgowego Związku Kas Chorych d-ra Weisberga, odbyła się ponowna konferencja Związku Lekarzy z Zarządem Kasy Chorych. Zarząd K. Ch. odrzucając wszelką dyskusję, oświadczył, że ostatecznym warunkiem, na który Kasa Chorych godzi się dla likwidacji zatargu jest pozostawienie w Kasie 180—ciu lekarzy. Ponieważ warunek ten nosił charakter ultimatywny, delegacja lekarska po krótkiej naradzie złożyła następującą deklarację:

1) wobec tego że Zarząd K. Ch. nad meritum propozycji d-ra Weisberga przeszedł do porządku dziennego i przedstawił ultimatum, delegacja lekarska stwierdza: szczerą chęć likwidacji zatargu wyklucza ultimatywne postawienie sprawy, albowiem tylko przy ustępstwach z obu stron możliwe jest osiągnięcie porozumienia;

2) warunki proponowane przez Zarząd K. Ch., jako gorsze od tych, które by-

przemawiać będzie p. Pawlak,

W poniedziałek dnia 31 maja o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie ks. prof. Roszkowski.

We wtorek 1 czerwca o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” przemawiać będzie ks. prałat Sienicki.

### TYDZIEŃ „CZERWONEGO KRZYŻA”

Dzisiaj zatem rozpoczyna się w całej Rzeczypospolitej „Tydzień” Polskiego Czerwonego Krzyża, przeznaczony na zbiórkę funduszków dla urzeczywistnienia celów i zadań tej wysoce humanitarnej i samarytańskiej instytucji.

Dzisiaj od rana wyfruną na miasto całe grupy uproszonych kwestarzy i kwestarek przeważnie z pośród zredukowanych sił

skie brzmi. „Porządeczek musi być”.

I generał Świętojański dotrzymał słowa: dowód. Grzyb—Śmiały za trzy dni był na swoim stanowisku i pobierał swoją gażę i podpisywał papiery — jak za dawnych dobrych czasów kiedy w innych DOK. gdzie dowódcy byli bez głów, i trzymali się jak pijany płota — bezmyślnej przysięgi na wierność — skutki były daleko gorsze. Potracili posady...

Związek postępowych dziewcz. dobrze zazwyczaj poinformowanych urządził nabożeństwo dziękczynne, na którym krzyżowano na dowódcę Grzyb—Śmiałego „Precz” na generał Świętojańskiego „Niech żyje”. Orjentujące się kobiety—polki urządziły też nabożeństwo żałobne, za ofiary walk w stolicy, na którym krzyżowano dla odmiany na generała Świętojańskiego „Zdraja” na dowódcę Grzyb—Śmiałego „Niech żyje!” i wręczono mu kwiaty.

A lud. w zbożnym zapale, śpiewał:

— „Nie damy ziemi skąd nasz ród!”

—oOo—

ły wysunięte na ostatniej konferencji przed wybuchem bezrobocia, nie mogą być punktem wyjścia dla dyskusji;

3) Zarząd Zw. Lek. chętnie, jak i dotychczas, gotów jest prowadzić pertraktacje przy pośrednictwie p. d-ra Weisberga, jeżeli Zarząd Kasy Chorych zejdzie ze swego ultimatywnego stanowiska.

W wyniku dyskusji nad tą deklaracją wyjaśniło się, iż osiągnięcie porozumienia jest obecnie niemożliwe, gdyż Zarząd K. Chorych nie chce odstąpić od liczby 180—ciu wtedy gdy przedstawiciele Związku dowodzą, że dla osiągnięcia redukcji 70—ciu godzin pracy lekarskiej, proponowanych przez Zarząd K. Chorych w zupełności wystarczy do prowadzenia ilości lekarzy do 203. Dążenie Kasy Ch. do zredukowania większej ilości lekarzy, co stanowi obecnie istotę zatargu, nie jest zupełnie wymagane ani przez względy gospodarcze, ani przez dobro ubezpieczonych.

pracowników umysłowych, zorganizowanych przez dzielną i energiczną panią generałową Arctową, aby zmuśnią, lecz ofiarną pracą swoją zasilić środki Czerwonego Krzyża.

Nie da się zaprzeczyć, że „Tydzień C. K.” przypadł w tym roku na ciężki moment, ale trudno. Niech każdy czyni wedle sił, dobrych chęci i rozumienia a całość złoży się pomyślnie.

### LOTERJA FANTOWA.

W niedzielę 30 maja na placu i w sali szkoły Wodna 34, od godz. 4—8 pop. odbędzie się loteria fantowa na rozbudowę Szkoły Rzemiosł. Każdy nabywca losu ciągnie osobiście. Wygrane stanowią: dwa auta ciężarowe, dwa konie pociągowe, zegarki, wieprzak itd. Każdy los wygrywa. Wydawanie wygranych natychmiast na miejscu. W czasie ciągnięcia odbędą się popisy sportowe, produkcje transformisty a w Sali Teatralnej przedstawienie. Wejście za okazaniem losu.

### Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W środę dnia 2 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

### ZNIŻKA CEN GAZU.

Na wniosek rady nadzorczej gazowni miejskiej, magistrat łódzki postanowił wprowadzić niżkę cen gazu w miesiącach letnich tj. w czerwcu, lipcu i sierpniu rb.

Zniżka ta przedstawiać się będzie w ten sposób, że nadwyżka z użytego gazu ponad 500 st. sześciennych sprzedawana będzie po 80 groszy za każde następne 100 st. sześć t. zn. z 20 proc. opustem,

Zniżka ta przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia konsumpcji gazu, której koszty w porównaniu z węglem będą znacznie niższe.

# „Rozdzieliło się serce ich, teraz pogina”!

List pasterski J. Eks. Kr. Kardynała Kakowskiego do duchowieństwa i wiernych.

Z okazji wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Aleksander Kardynał Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, do Duchowieństwa i ludu wiernego.

Ukochani moi w Chrystusie!

Nieszczęście wielkie, niby grom z jasnego nieba, spadło na polską ziemię. Za niewierność, zepsucie i złość Opatrzność Boża dopuściła na naród nietylko najstraszniejszą, ale i najsromotniejszą karę — walkę bratobójczą. Nieraz już w dziejach tak Bóg doświadczał narody, by je przywieść do upamiętania i na drogę prawdy i cnoty skierować. Korząc się przed niezbadanymi wyrokami Bożymi, musimy corychlej rozpocząć dzieło nawrócenia i z grozy chwili zaczerpnąć zbawienną naukę na przyszłość.

Nie czas i pora wracać myślą do przeszłości, jątrzyć gojące się rany, pogłębiać wzajemną nienawiść i niezgodę, bo nieprzyjaciel czyha u bram i złowrogo szepeje: „Rozdzieliło się serce ich, teraz pogina”.

Bóg chce nas widzieć wszystkich bratnią miłością zjednoczonych i tem serdeczniejszym węzłem zespolonych, im więcej zgrzeszyliśmy wzajemną nienawiścią i niezgodą.

Dzisiaj w szczególności należy nam pamiętać o słowa Apostoła, że „wypełnienie zakonu jest miłością” (Rzym XIII, 10).

Alieści, z bólem to zauważamy, że tak w prasie naszej, jak i w opinii publicznej występują raz po raz sądy oszczercze, nieuzasadnione podejrzania, napaści na osoby, podrywające autorytet władzy, przeciwne tej miłości, jaką nakazuje Zakon Chrystusów i groźne w swych skutkach dla całego społeczeństwa. Wielki Apostoł Narodów, św. Paweł, nazywa chrześcijaństwo „urzędem pojednania” (2 Kor. 18, 19): w tem słowie streszcza się zadanie i działanie Kościoła Chrystusowego.

Kościół mocą Boskiego Swego Założyciela, jedynając człowieka z Bogiem, tę samą misję spełnia i wśród ludzi: poważnionych chce pogodzić, zbliżyć do siebie, jako dzieci jednego Boga i jednej matki — Ojczyzny. Pomni w pierwszym rzędzie o słowa i obietnicę Zbawiciela. „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą”, zastanówcie się, najmilsi, nad tem, że pokój, zgoda i jedność — to warunki nieodzowne bytu i przyszłości Ojczyzny, i że ten, kto dzisiaj niezgodę, nienawiść siebie najgorzej przysługuje się sprawie narodu i państwa.

Pośród innych nieszczęść Polska przechodzi dzisiaj groźny kryzys gospodarczy. Do ekonomicznej odbułogowy państwa musza zjednoczyć się wszyscy bez względu na przynależność partyjną, bo inaczej: „Wszelkie Królestwo rozdzielone przeciwko sobie będzie spustoszone... nie ostoi się i upadnie”. (Mat. XII, 25).

Do obowiązków tedy chrześcijanina — katolika należy głosić słowa pokoju, zgody, usmierzając zatargi, wyrównywać i łagodzić spory, by w ten sposób podźwignąć budowę, której mury tak ostro się zarysowały.

Znamienną cechą chrześcijanina jest miłość bratnia, z miłości Bożej wykwitająca. Ona winna być busolą i regulatorem naszych stosunków z bliźnimi. Miłość musi wszechwładnie zapanować wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Naród, wsparty na silnej podstawie miłości bratniej, oczekuje się i zbudzi do nowego życia, ku jasnej przyszłości.

„Polska to jest święta rzecz” — a „świętości nie szargać, bo trza, by święte były”, powiedział jeden z naszych pisarzy. Należy tedy złą wolę, nienawiść odrzucić precz od siebie, a na tarczy narodu wypisać godło: jedności, zgody i miłości, poszanowania władzy i praw państwowych, które to cnoty wcielone w życie dają gwarancje siły i niespożytości narodu.

Każdy tedy katolik, a zwłaszcza kapłan katolicki, musi być dobrym Samarytaninem, współczującym i ofiarnym, i spieszyć z pomocą, by copędzej goić i leczyć rany przeszłości, zjednoczyć i spajać to, co się rozluźniło.

Jeżeli, Ukochani moi, w imię urzędu pasterskiego domagam się od Was spokoju, rozważi i zgody, to w szczególniejszej sposób proszę i błagam o spokój w czasie, gdy Zgromadzenie Narodowe dokonywać będzie aktu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zakładam Was na Boga i dobro drogiej nam wszystkim Ojczyzny, zachowujcie spokój i godność

obywatelską, niechaj nikt nie ośmiela się zakłócać porządku i ładu w tak poważnej i decydującej dla narodu chwili.

Dla nas, wiernych Ojczyźnie, pozostaje jedna droga: błagać Dawcę dóbr wszelkich, Boga Ojców naszych, Królowę Korony Polskiej i Świętych Patronów, by wybór padł na osobę, która zdolna będzie opanować tak trudną sytuację, szanować prawa Kościoła i państwa, przywrócić ład i jedność i zapewnić dobrobyt i moc ukochanej Ojczyźnie.

W tym też celu zarządzam, by we wszystkich kościołach tak parafialnych jak i zakonnych w mieście Warszawie odbyło się trzydniowe wystawienie Najświętszego Sakramentu (triduum) t.j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek, połączone z uroczystym na bożeństwo i kazaniem, wzywającym do zgody, jedności i modlitw na intencje Ojczyzny, z wyłączeniem spraw politycznych. W kościołach zaś parafialnych i zakonnych poza Warszawą odbędzie się wystawienie Najświętszego Sakramentu przez dwa dni, t.j. w niedzielę i poniedziałek.

W niedzielę w czasie uroczystej Mszy św. w Katedrze metropolitalnej modlić się będą, by łaska Ducha Świętego spłynęła na umysły i serca senato-

rów i posłów Zgromadzenia Narodowego, skłaniając Ich do zaniechania nienawiści i waśni wzajemnych oraz do zgodnego wyboru głowy Państwa, według myśli Bożej i gorących życzeń narodu.

Gorącą śląc modlitwę do Pana Zastępów, by duchem zgody i miłości natchnął powierzone mej pieczy dusze, błogosławię z serca Wam wszystkim na planom i wiernym w tem przekonaniu, że jak zawsze, tak i dziś chętnie dacie posłuch moim słowom, podyktowanym jedynie troską o zbawienie dusz waszych, o dobro wasze i dobro Ojczyzny. A łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami wszystkimi. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dan w Warszawie dn. 28 maja 1926 r.

(—) Aleksander Kard. Kakowski.

Solidaryzując się z odezwą Jego Eminencji Księdza Kardynała Dra Aleksandra Kakowskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, ks. biskup Tymieniecki poleca Wielebnemu Duchowieństwu m. Łodzi odczytać ją w niedzielę 30 maja b.r. na sumie z ambony ludowi.

## Meksykańskie stosunki.

W ubiegłym tygodniu napadnięto na komisarjat policji państwowej na Górnym Rynku. Policja w własnej obronie musiała użyć broni przyczem zabito dwóch napastników i stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, udział członków „Strzelca” w pomienionym zamachu...

Wczoraj został zabity niejaki A. Kautz który spotkawszy trzech policjantów, ze słowami „nie lubię tych sukinsynów” rzucił na nich kilka ręcznych granatów...

Jakkolwiek zarząd „Strzelca” stwierdza, że A. Kautz został z organizacji strzeleckiej usunięty — nie ulega najmniejszej wątpliwości że broń palną i ręczne granaty mógł otrzymać tylko przez „Strzelca”...

Musimy sobie jasno zdać sprawę z sytuacji — gdyż jest ona poważniejszą niż się ona wydaje.

Nie jest tu winien Zarząd „Strzelca”, a ci, którzy wydawali bez pamięci i bez przytomności broń tłumom, a więc w pierwszej linii ówczesny dowódca wojskowy Łodzi, generał Małachowski, który powinien zostać po ciągnięty do surowej odpowiedzialności.

Stowarzyszenie „Strzelców” składa się z najrozmaitszych elementów, od krańcowych idejowców, aż do ostatnich szumowin. Karność w tym stowarzyszeniu musi być też siłą rzeczy inną niż w wojsku.

Przecież nawet w wojsku wydają granaty i ostre naboje, tylko w specjalnych wypadkach ostrego pogotowia, a cóż dopiero mówić o jakiejś karności o luźnym stowarzyszeniu, gdzie są chłopcy od lat 14?

Czy zarząd „Strzelca” może gwarantować że karabin, wydany dzisiaj jakiemuś wyrostkowi, nie obróci się jutro przeciwko

wszelkiej władzy?

Zajścia na G. Rynku i na Bałutach dają tu aż nadto wymowną odpowiedź i tylko energicznej postawie policji zawdzięczać należy, że dzisiaj te wypadki nie przybrały bardzo tragicznych rozmiarów i masowego charakteru.

Stwierdzamy z całą stanowczością że winien jest ten, kto daje szalonemu miecz do ręki i co gorzej nie czyni żadnych poważnych kroków — aby go odebrać z powrotem. Nie „Strzelec” tu winien tylko gen. Małachowski i jego pomocnicy, którzy przyczynią znowu prokuratorowi i policji ciężkiej roboty na całe lata...

Obywatele miasta — mogą być pewni dzisiaj jednego: że życie ich i interesy są zupełnie... niepewne.

Pewnego dnia może się zjawić, jakiś pan mający osobistą animozję do drugiego i ze słowami „nie lubię tego sukinsyna” położyć kres jego ziemskim cierpieniom...

Tego rodzaju „sądownictwo” wisi nad nami, jak miecz Damoklesa i trzeba stanowczo w tym kierunku najenergiczniejsze poczynić zarządzenia.

Łódź ma zadużo bezrobotnych i zadużo karabinów, aby dzisiaj mogła liczyć na bezpieczeństwo publiczne i spokój.

Mamy nadzieję, że władze zajmą się tą palącą kwestją, jak również zarząd „Strzelca” poczyni ze swej strony kroki, celem odebrania broni z rąk, conajmniej niepowołanych.

Czas najwyższy, aby Polska przestała być Meksykiem. (as)

### ODCZYT „CZERWONEGO KRZYŻA”

Czerwony Krzyż przypomina, że w dniu dzisiejszym w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, o godz. 12 min. 30 w poł.

pan dr, med, Stanisław Skalski wygłosi odczyt n. t. „Działalność Czerwonego Krzyża w czasie wojny i w czasie pokoju”.

Wejście bezpłatne.



Na intencję dalszej pomysłowej pracy i za spokój duszy

ś. p. ALFREDA TAHA

założyciela firmy A. TAHA i Co w dniu święcenia 50 letniego jubileuszu odprawione zostanie w dn. 1 czerwca w kościele Św. Krzyża o godz. 9 i pół rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają współpracownicy Oddziału Łódzkiego.

### CELEM UPROSZENIA POMOCY DUCHA ŚW.

W celu uproszenia pomocy Ducha Przenajświętszego dla Zgromadzenia Narodowego J. E. Ks. Biskup Tymieniecki polecił, aby we wszystkich kościołach parafjalnych diecezji łódzkiej odprawione było w poniedziałek 31 maja o godz. 9—ej rano następujące nabożeństwo:

1. Missa votiva de Spiritu Sancto; 2. Wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji; Święty Boże; Tantum Ergo; Odwróć od nas.

W niedzielę dn. 30 maja o tem nabożeństwie wierni z ambony zostaną powiadomieni.

### NA CO JEST KONSTYTUCJA.

Dowiadujemy się z poczty, że wszystkie prywatne telegramy nadawane z Łodzi są cenzurowane przez oficerów tutejszego garnizonu.

Z czyjego rozporządzenia nie wiemy — ale wiemy jak wyglądają swobody obywatelskie gwarantowane przez konstytucję.

—oOo—

### Oświadczenie Związku Oficerów Rezerwy.

**OŚWIADCZAMY NINIEJSZEM, IŻ WIERNOŚĆ PRYSIEDŁE RZECZYSPOLITEJ BYŁA NAJSILNIEJSZYM ŁĄCZNIEM CZŁONKÓW WSZYSTKICH FORMACJI WOJSKA POLSKIEGO. W DNIACH 12 DO 15 MAJA B.R. CZĘŚĆ NASZYCH WYBYTYCH TOWARZYSZY BRONI ZŁAMAŁA WIERNOŚĆ PRZYSIĘGI ŻOŁNIERSKIEJ I Z BRONIĄ W RĘKU WYSTĄPIŁA PRZECIW PRAWOWITEMU RZĄDOWI I PRAWOWITEMU PREZYDENTOWI RZECZYSPOLITEJ.**

**Z TYMI, KTÓRZY ZA BRON BRATOBÓJCZA W TYCH TRAGICZNYCH DNIACH POCHWYCIŁI DZIŚ NIC NAS ŁĄCZYĆ NIE MOŻE, A DAŁSZA FRACĄ POROZUMIEWAWCZĄ W KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ ZWIĄZKÓW BYŁYCH WOJSKOWYCH, UWAŻAMY ZA BEZCELOWĄ I BEZPŁODNĄ, ZE WZGLĘDU NA OBECNOŚĆ POPLECZNIKÓW IDEI ŁAMANIA PRZYSIĘGI ŻOŁNIERSKIEJ, I WALK BRATOBÓJCZYCH.**

ZARZĄD ZWIĄZKÓW:

OFICERÓW REZERWY WOJ.  
ŁÓDZKIEGO  
DOWBORCZYKÓW WOJ. ŁÓDZ.  
HALLERCZYKÓW CHORĄGIEM  
ŁÓDZKA NR. IV

—oOo—

### Teatr i sztuka.

#### TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i do piątku włącznie ostatnie występy znakomitej artystki Marji Przybyłko—Potockiej w słynnym dramacie Al. Dumasa „Dama Kamelowa”.

#### OSTATNIE WYSTĘPY MARJI PRZYBYŁKO PO FOCKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM

Wielu artystka polska, której występy w „Danie Kamelowej” obudziły niezwykle zainteresowanie w kulturalnych sferach publiczności naszego miasta wystąpi we wspaniałej popisowej kreacji Małgorzaty Gautier, jeszcze 5-krotnie, a mianowicie: w nadchodzący poniedziałek, wtorek i piątek.

# Jedynie droga prawa.

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEJ

Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, zebrała w Poznaniu 28 maja 1926 r. uchwała:

I) Naprawę ustroju gospodarstwa narodowego uważało Stronnictwo oddawna za najważniejszą, jak świadczy uchwała Rady Naczelnej, powzięta w Warszawie 27 lutego roku bieżącego. W myśl tej uchwały zmiana ustroju, wyrażająca się wzięciem w przywróceniu należnego przodowniczego miejsca władzy rządzącej i wykonawczej, w ukrośczeniu wszechwładzy Sejmu i w pełnej równorzędności sądowniczej jest dla Państwa Polskiego koniecznością. Zarazem stwierdzono, że gospodarcza polityka ogromnej większości stronnictw parlamentarnych, oparta na kompromisie z niszczącą doktryną socjalistyczną doprowadziła państwo do zaniku życia gospodarczego, do nędzy i ruiny, dotykającej warsztaty i warstwy pracujące, zatem zmiana i w tej dziedzinie jest koniecznością. Uchwała ta jest niezbitym świadectwem stanowiska Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego na bliższą i dalszą przyszłość w sprawie konieczności zmiany ustroju państwowego i naprawy życia gospodarczego.

Aby dać możność pójścia do teatru najszerszym sferom inteligencji pracującej, poniedziałkowe przedstawienie dane będzie po cenach zniżonych

#### TEATR POPULARNY

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem arcywesoła operetka pełna zabawnych sytuacji p.t. „Zonaty kawaler”) urozmaicona muzyką oryginalną — szeregiem najnowszych piosenek w wykonaniu Bronowskiej, Brandtówny, Zielińskiej, Rostańskiej, Bieleckiego, Moranowicza i Urbańskiego. Poza to operetkę urozmaicają bardzo ładne współczesne tańce układu p. Nowińskiego.

Dyrekcja teatru uwzględniając trudne obecne warunki materialne obniżyła (i tak już bardzo niskie) ceny biletów do 60 gr. za miejsca siedzące od 13 do 18 rzędu. Ceny biletów na niedzielne przedstawienie popołudniowe najniższe.

#### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś ostatnia niedziela wystawy jubileuszowej Maurycyego Trębacza, senjora kódkich artystów

W środę, dnia 2 czerwca, o godz. 12—ej w południe otwarcie wystawy prac młodzieży łódzkich szkół zawodowych, która to wystawa trwać będzie od 2 do 6 czerwca r.b. Wystawa obejmie rozliczne działy, między którymi bogato reprezentowane będzie kilimkarstwo, koronkarstwo, modniarstwo, oraz księgowość i towaroznawstwo. Wystawę organizuje T.N.S.W., Sekcja szkół zawodowych, pod protektorem p. kuratora Owńskiego.

Udział w wystawie bierą również państwowa szkoła zawodowa, szkoła przemysłowa żeńska, państwowa szkoła zawodowa żeńska, miejska szkoła handlowa i szkoła handlowa Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej.

#### OPERETKA „PARYŻANKA”

W środę dnia 2-go oraz w czwartek, dnia 3 czerwca odbędą się w Sali Filharmonji tylko dwa gościnnie występy warszawskiej operetki „Nowości” z uroczą Elną Gistedt na czele oraz Marjanem Domoślawskim, Mieczysławem Dowmuntem, Wacławem Zdanowiczem i wielu innymi. Odogram zostanie ostatnią nowością repertuaru Warszawy „Paryżanka” operetka w 3 aktach w 3-im tańca „Tango Apache” „Charleston” oraz „Walek Wiedeński” wykona ją Elna Gistedt i Wacław Zdanowicz. Przyjazd operetki wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

—oOo—

### Teatr Popularny

#### „ZONATY KAWALER”.

(Operetka w 3—ch aktach przez Buchbindera).

„Zonaty kawaler”, wystawiony obecnie na scenie Teatru Popularnego, jest miłą operetką, pełną przezabawnych sytuacji, które obok dowcipnej treści i melodyjnej muzyki sprawiają, że publiczność z niekłamanym entuzjazmem przyjęła piątkową premierę.

Miły, pogodny nastrój, płynący ze sceny

II) Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe uważa również dla naprawy ustroju jak dla niezbędnej naprawy całego życia państwowego jedynie drogą prawa. Bunt wojskowy i zamach na najwyższe władze państwowe dokonany przy złamaniu przysięgi i rozlewie krwi jest zbrodnią niszczącą w sferze demokracji społeczeństwa i w życiu państwowym podługą i ostoją praworządności. Obrońcom prawa służyło Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe wyraża jako naczelną swą wiarę, przekonanie, że zacięciem i w narodzie polskim pojęcie moralności i prawa grozi Państwu otwarciem dróg dla wszystkich działań przewrotnych i zagraża Jego niepodległości.

Na Zgromadzeniu Narodowym poprze Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe wybór na Głowę Państwa tylko człowieka czystego i rozumnego wyobraźni i prawa, wiernego i sumiennego sługi Państwa.

Rezolucje powyższe jak i wniosek, wyrażający klubowi parlamentarnemu pełne zaufanie Rady Naczelnej, przyjęty został jednogłośnie.

ny udzielił się także i widzom, którzy jak gdyby w przewidywaniu tego, zjawili się bardzo licznie, daleko nawet liczniej, niż na wszystkie dotychczasowe premjery.

Do ogólnego dobrego wrażenia, odnieśsionego z operetki, przyczynili się artyści, którzy zagrali swe role bez zarzutu.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tutaj p. Urbański, grający z niezwykłą werwą rolę tytułową. Godnie mu sekundowała p. Brandtówna jako jego żona.

Bardzo dobrze byli jak zwykle p. S. Zielińska, p. L. Rostańska, p. Bronowska, pp. Bielecki, Bolkowski, Moranowicz i Gałęcki. (Go.)

—oOo—

### ZE SREBRNEGO EKРАНU.

#### „CASINO”

#### KOBIETA BEZ SKAZY

Film ten przynosi zaszczyt dyrekcji kinematografu Casino. Dawno już nie było na ekranach łódzkich filmu posiadającego tak wysokiej wartości artystycznej pod każdym względem, jak „Kobieta bez skazy”.

Należy podkreślić wybitnie europejskie cechy tego filmu (podkład obyczajowy, węzeł dramatyczny zadzierzgnięty na walce o byt arystokracji rosyjskiej na obczyźnie, tętniące prawdą życiową sceny w Paryżu i w Monte Carlo, wreszcie realizm osób i typów) obok epizodów ruchowych, na których znać wpływ szkoły amerykańskiej (pościg samochodu, epizod „Wyspy szczęścia” i t.d.) Reżyserja zdumiewa finezją szczegółów i doskonałym rytmem, pozbawionym dłużyzn, cechujących niekiedy filmy niemieckie.

Wykonanie stoi na bardzo wysokim poziomie. Rozkoszna wiedeńska Li. na Haid (baronowa Haymerle), dała tym razem kreację bez zarzutu; godnie asystują jej Harry Liedtke, tak dobrze znany Łodzi i Alfons Fryland, a w rolach epizodycznych błysnęli Marja Mascott, jako filuterna i niebezpieczna kobieta, oraz Mikołaj Malikow, w przejmującej kreacji „bywłego człowieka”.

Ilustracja muzyczna pod wszelkim względem wzorowa.

—oOo—

### Z PROWINCJI.

#### ŻYCIE W BĘDONIU.

Tendencja zmajoryzowania elementu chrześcijańskiego w Będoniu zaczyna się powoli urzeczywistniać. Mnóstwo osób przybywa aby odetchnąć podczas letnich wywczasów świeżym powietrzem. Rozbudowa letnisk z nowoczesnymi urządzeniami coraz bardziej zdaje się przybliżać realizację idei miasto—ogród. W Boże Ciało dnia 3—VI odbędzie się w Będoniu w parku wielka zabawa ludowa z mnóstwem urozmaiceń i z lota

rja fantową na rzecz budowy kościoła katolickiego w Będoniu.

—oOo—

## Komunikaty.

Zarządy niżej podpisanych Stowarzyszeń w Zgierzu, w przedświadczeniu krzywdy moralnej, jaka spotkała członka czynnego tych Stowarzyszeń, znanego o gólnie, jako wybitnego działacza społecznego

**P. WŁADYSŁAWA CIELECKIEGO**

przez enuncjację uwłaczającą Jego cześć, zamieszczoną w prasie łódzkiej składają publicznie wyrazy głębokiego współczucia, zapewniając, iż nadal całkiem wiece obdarzają Go swoim zaufaniem.

**ZARZĄD TOW. ŚPIEW. „LUTNIA“  
W ZGIERZU**

**ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO  
HANDLOWCÓW POLSKICH W ŁODZI  
ODDZIAŁ W ZGIERZU**

**ZARZĄD KOMITETU BEZROBOTNYCH  
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH  
PRZY ZW. ZAW. HANDL. POLSK.  
W ŁODZI ODDZ. W ZGIERZU.**

**ZARZĄD GOSPODY ŚLUSARSKO  
TOKARSKIEJ W ZGIERZU**

### NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE STOWA RZYSZENIA ŚLUG KATOLICKICH.

W niedzielę dn. 30 maja r.b. o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu Stow. Ślug Katolickich, Piotrkowska 103, nadzwyczajne ogólne zebranie, o którym zawiadamia członkinie

1559

ZARZĄD

—oOo—

### Odpowiedzi Redakcji.

**PAN W. FLACZYŃSKI.**

W zupełności zgadzamy się z Pańskim zdaniem jednakże z pewnych względów zasadniczych nie możemy Jego listu pomieścić. Sądymy że czytelnicy wspomnianego tygodnika sami się zorientują w ewolucjach politycznych, jakie się dokonały na Jego łamach.

—oOo—

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 29 maja 1926 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary St. Zjedn. 11.90

## Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska Nr. 55,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 1 czerwca.

Przy zapisie składać należy metrykę urodzenia z całkowitym wypisem, świadectwa szkolnego i zaświadczenie powtórnego szczepienia ospy ochronnej. 1678—

Belgia 33.95  
Holandia 443.10  
Londyn 53.62  
Paryż 35.37  
Praga 32.65  
Szwajcaria 213.45

Obroty w rozmiarach wczorajszych. Przy utrzymanym oficjalnym kursie dolara, dewizy na Belgię i na Paryż były słabsze, na Holandję, Londyn i Szwajcarię mocniejsze. Doiar w obrotach pozagiełdowych słabiej — 11,58. Rubel złoty 6.14.

### PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. pożycz. konwersyjna 154.00; 10 proc. pożycz. kolejowa 169.00; 6 proc. pożycz. dolarowa z 1920 r. 70.50; (zl. 775.50) 5 proc. pożycz. konwersyjna 32.00; 4 i pół proc. L.Z. ziem. przedw. 21.25; 5 proc. L.Z. m. Warszawy przedw. 10.75; 5 proc. L.Z. Warszawy złotowe 26.50; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy złotowe 25.50; 10 proc.

### AKCJE:

Bank Handlowy 1.40; Bank Polski 46.50; Spies 2.00; Chodorów 3.20; Czersk 0.18; Częstocice 0.52; warsz. Tow. afbryk cukru 1.30; warsz. Tow. kopalni węgla 1.50; Fitzner 1.00; Lilpop 0.45; Norblin 0.70; Ostrowieckie 3.00 — 3.05; Rudzki 0.56; Starachowice 0.68; Zieleniewski 9.10; Żyrardów 6.00; Borkowski 0.26.

Pożyczki państwowe w walutach stałych były dziś mocniejsze. Listy zastawne w poszukiwaniu. Akcje z początku zebrania słabiej, później wzmocnienie nastroju.

### DOLAR W ŁODZI

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 11.65 w płaceniu, 11.70 w żądaniu. Tendencja spokojna.

### Sprzedż na raty.

## „POLRAT”

Sp. z ogr. odp. Al. Kościuszki 13,  
frontowy sklep

poleca Sz. Klienteli bogato zaopatrzonego skład odzieżowy, materjałów wełnianych na ubrania, kostjomy i palta, a także galanterja, parasole, maski, Koszule, pończochy i skarpetki.

Sprzedż na raty. 1680—

# 100% — 150%

Wiadomo, że masło zimną jest dwa lub więcej razy droższe, niż latem. Zwykła przezorność nakazuje zaopatrywać się w masło latem, aby w zimie nie przepłacać. Jak co roku związek nasz przyjmuje zamówienia i zobowiązuje się przechowywać masło, które częściowo w miarę potrzeby może każdy odbierać. Jakkolwiek trudno przewidzieć, kiedy masło będzie najtańsze, jednak kto kupi wcześniej nie nie ryzykuje — gdyż związek nasz zobowiązuje się do stosownej bonifikaty.

Z zamówieniami należy się zwracać do biura Związku Spółdzielni Mleczarskich, Al. Kościuszki 29, telefon 3—12. 1682

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

### ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIE:

Jan Placek Brzezińska 10.

#### PRACOWNIE CHOLEWEK:

Janiec Andrzej 24.

#### FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Franz Wólczańska 125.

#### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Gramens Zielona 10.

Zarzycki Kilińskiego 7.

#### PRACOWNIE OBUWIA:

Włodarski Główna 25.

Sobiński Wólczańska 228.

Walenczewski Zakątna 12.

#### ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak Leszno 32.

#### ARCHITEKCI:

Nebelski Zachodnia 57.

#### PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:

Jasiński Pomorska 47.

#### RESTAURACJE:

Jasiński Helenów.

Cyklist Kilińskiego 71.

#### SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik M. Główna 17.

#### PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Holc 6-go Sierpnia 88.

#### SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski Piotrkowska 3

### SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. L. J. Borkowski Piotrkowska 48

#### SKLEPY KOŁONJALNE:

Gilowa Cegielniana 47.

#### MASARNIE:

Withen Nowo—Cegielniana 34.

Pakuła Dolna 6.

Nieniewski 6-go Sierpnia 96.

Nowacki Wólczańska 119.

Gröhn Kilińskiego 40.

#### ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Muszyński Lutomska 4.

#### AJENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs Piotrkowska 50.

#### BROWARY:

Anstadt Pomorska 34.

#### MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz Plac Wolności — Hale Targowe.

#### ZAKŁAD KAPIEŁOWY „ROYAL”:

A. Trautwein i W. Kowalski Pańska 53.

#### GUKIERNIE:

Wesołowski Piotrkowska 13.

Szaniawski i T. Piotrkowska 126.

Kowalezyński Narutowicza 31.

#### MAGAZYNY OBUWIA:

Kowalezycki Cegielniana 25 (wł. pracownia.)

Nowakowski Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19 — Hale.

#### RZEŹNICY:

Chmielecki Pabjanicka Szosa 56.

### HERBACIARNIE:

Chmielewski Zielona 35.

#### HOTELE:

Hotel Manteufel Zachodnia 45.

Klukas Cegielniana 64.

#### ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagala Cegielniana 136.

#### HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Gługła Poludniowa 28.

#### SKŁADY WĘGLA:

Stachura Andrzej 26.

#### ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowski Zgierska 81.

#### APTEKI:

Ilnicka Wólczańska 37.

#### ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Bańkowski T. Nawrot 63.

#### ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Machura Rzgowska 57.

#### FABRYKA CUKIERKÓW:

Karczewski Piotrkowska 197.

#### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Denkierowski Nowo—Zarzewska 71

Dytkowski Rzgowska 72.

Mateuskowa Gdańska 18.

Juszczak Radwańska 11.

Jasiukiewicz Nowo—Cegielniana 4.

Kędziński 6-go Sierpnia 98.

Szymborski Zakątna 23.

Sas Rzgowska 45.

Traczykowa Nowo—Targowa 20.

Przeżyjemy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pomagamy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

**ODEON**

Dziś premjera. Po raz pierwszy w Łodzi.  
**Honor i Ojczyzna**

Niezwykle fascynujący dramat sensacyjny w 8 aktach rozgrywający się w najwyższych sferach towarzystwa wojska, oraz w kołach tajnej mafii szpiegowskiej

W roli głównej **EDM. LOVE.**

**APOLLO**

Po raz pierwszy w Łodzi.  
Sensacja Ameryki! **Kobiecy Eddie Pollo i Harry Peel**

uroczy Pearl White w 12 akt obrazie awanturycznym p. t. „Indyjski testament”

**CORSO**

Dziś premjera.  
**Pat i Patachon**  
w obrazie p. t.  
**Cyrkownicy**

1:04

**Brylanty**

Złoto, Zęby sztuczne  
nawet połamane  
**Bizuterję**

**KWITY LOMBARDOWE**

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

1695-

**Gimnazjum Żeńskie**

z prawem szk. państw. w zakł. wł. pp. Benedyktynek, w Staniątkach, koło Krakowa.  
Typ zbliżony do g.mr. matemat.-przyrodn., z językami francuskim lub niemieckim od klasy I—VIII-miej. a język łaciński jako względnie obowiązkowy od kl. IV—II V-e.  
Uczennice otrzymują ponadto, według zatwierdzonego programu, wykształcenie w gospodarstwie domowym, ogrodnictwie i t. d.

pensja wynosi z opłatą szkolną w zł. 120 zł. Dla uczennic zdolnych wzorowych a mniej zamożnych oszczędnie dla dzieci urzędników czyni się pewne ulgi.

Egzamina wstępne do kl. I-ej i wyższych z wyjątkiem kl. VIII-miej dnia 30 VI. lub z ważnych powodów I IX br.

Na żądanie wysyła się prospekt.  
1546—  
Dyrekcja Szkoły.

**Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie**  
z prawami państwowymi

**Heleny Cholewickiej**

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Łańcuchy uczeniowe między godz. 11-tą a 5-tą pp. Egzamin wstępne rozpoczyna się dnia 1-go czerwca r. b. 1686—

8 kl. gimnazjum humanistyczne  
**Bogumiła Brauna**

Narutowicza Nr. 59, tel. 34-07. 1691

Egzamin wstępne rozpoczyna się w drugim terminie dnia 21 czerwca.

Opłata szkolna w klasach wstępnej, I-ej, II-ej, i III-ej w przyszłym roku szkolnym będzie zniżona.

**Dyrekcja Szkoły Handlowej**

Łódzkiego Towarzystwa

**Szerzenia Wiedzy Handlowej**

(ul. Gdańska Nr. 45.)

podaje do wiadomości, że egzamin wstępne odbywać się będą od 23 do 26 czerwca r. b. włącznie o godz. 4 po południu.

Czasne w trzech klasach ogólnokształcących wynosi 25 zł. miesięcznie, zgóry za kwartał 70 zł.

Podania przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. 1697

**Na wyplatę!**

Sweatry  
Manufaktury  
Galanterie  
Jedwab  
Firanki  
Piotrkowska 37  
(w podwórzu) 177

**NA RATY!**

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt” Nawrot 15, I-sze piętro, kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kinstymy, suknie, ubrania, palta, firanki, kapy, kołdry watowe i biały towar 135

„KREDYT”, Nawrot 15  
I piętro, tanio, Dog. warunki

**UZYKI** gruntownie udziela lam na skrzypcach, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym, instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedaży 6-go Sierpnia 18 m. 14.

**Mieszkanie**

złożone z dwóch pokoi, przedpokoi, kuchni, łazienki, klozetu, gaz, elektryczność, studni, ciepła. Wiadomość Al. Kociuszki 41 stróż wskaże. 12:9—10

**Traktor Fordson**

tanio do sprzedania, prawie nowy, na ch. dzie, z zaliczonymi do wszelkich robot rolniczych i gospodarskich; co padzenia na ratę lub bieżynę z oryginalnym puzem „Over” Reflektami łączą złożyć swój adres do Rozwoju pod „Traktor”, 1495—3

**Biuro Pośrednicze**

w Zgierzu Pisk. ul. 27 daw. Długa załatwia niezwłocznie wszelkie zlecenia Sz. Kijewski formałności sprzedaży i kupna Majątków Żeńskich, gospodarstwa podmiejskich domów, wille, mi, now. w. nych, interesów handlowych Ceny przystępne i okazyste. Pośrednictwo solidne W. Dudek. 1497—2

**Biuro Prośb i Zażeń**

**S. Helfer,**

Łódź, Nowo Cegielińska Nr. 6, załatwia: podania, rekursy w sprawach sądowych, karnych i administracyjnych. Ceny przystępne. 65

**Sala Filharmonij.**

Konserwatorium muzyczne  
**HELENY KIJENSKIEJ**

— urzędza —

**Wielki Popis**

uczniów i uczenic Konserwatorium  
złożony z 3 części.

I odbędzie się we czwartek dnia 3 czerwca o g. 4 pop.  
II „ w sobotę dnia 5 czerwca o g. 7 wiecz.  
III „ w niedzielę dn 6 czerwca o g. 4 pop.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugutta 9, do dnia 31 maja włącznie, później w kasie Filharmonij. 1558—1

**Łódzka gumowa i azbestowa manufaktura**

**„TROJKĄT”**

Łódź Piotrkowska 101—Sienkiewicza 49, Telefon 20—15

poleca: wszelkie artykuły gumowo-techniczne. Obklejanie wałów, kół i t. p. guma wszelkiego rodzaju. Wykładanie wirówek kwaso odpornym „Ebonitem”, Walki wyzmaczkowe (oraz naprawa wyzmaczek) Wulkanizacja opon i kółek. Naprawa wszelkich gumowych artykułów. I laszcze gumowe w wielkim wyborze.

REPREZENTANT JENERALNY 1000

PRZEDSIĘBIORSTWA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU  
ALFRED W. RICHTER ŁÓDŹ, ULICA PIOTRKOWSKA № 70

**Krycie dachów tekturą smołowc.**

**Smołowanie dachów papowych**

**Roboty asfaltowe**

**Blacharskie**

**Betonowe**

**Brukarskie**

wykonywa po najniższych cenach i na dogodnych warunkach firm

**A. TAHM i S-ka**

Łódź, ul. Sienkiewicza № 58, tel. 1-25. Egz. od r. 1876.

**Zawodowa Szkoła**

kroju i szycia

Mistrzyni cechu **A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007—

Od 1 czerwca rozpoczynają się

**wakacyjne kursy**

kroju, modelowania, bielizny szycia i robót ręcznych trwałe będą do 30 sierpnia. Opłata zm. p. łow. Po skończonym kursie w czeskie otrzymują świadectwo. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 — 1 i 6 — 8 w.

**Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,**

**Drukarnia Akcydensowa**  
**„ROZWÓJ”**  
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
 w zakres drukarstwa, jak to:  
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.  
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne  
 z klasą wstępną i podwstępną

**Aleksego Zimowskiego**  
 w Łodzi, ul. Boczna 5.  
 Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzamin wstępny przed waka-  
 cjami odbędzie się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl.  
 wstępnych I i II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstęp-  
 nych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A (oddziel-  
 dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi  
 75 zł kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie

**BANK** 55-

**Przemysłowców Łódzkich**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch**  
 z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutek obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Zwiedzajcie wszyscy**  
 „Najjańsze źródło“  
**m e b l i**

(od najdroższych do najwykwintniejszych) przeniesione  
 z ul. Piotrkowskiej 9, na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2.  
 Ceny znacznie niższe. Najdogodniejsze warunki. Droguletnia  
 gwarancja. F. Nastejski, Rzgowska 2. 1176-

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

Plac do sprzedania Wado-  
 mość Widzew p. Sinderman.  
 1620-3

Sprzedam dobrze prosperujący  
 skład paszy, węgla i drzewa  
 z całym urządzeniem. Wiado-  
 mość Łódź, Przejazd 42.  
 1515-2

Sprzedam piekarnię z powodu  
 choroby w dobrym punkcie  
 w centrum miasta egzystującą  
 at 20 Wiadomość ul. Zemen-  
 hcia 27, m 10 A, Reliza a.  
 1499-1

! Sypialnia dębowa, kredens  
 pokojowy, szafy, łóżka  
 sprzedaje Stolarnia Lubeiska 6,  
 przy Napórkowskiem.  
 1468-1

Do sprzedania biblioteka maho-  
 niowa z 80-ciomą książkami  
 pisarzy: Kraszewskiego Orzesz-  
 kowej i wielu innych oraz kre-  
 dens waliza skórzana. Wiado-  
 mość Pomorska 61, pralnia Be-  
 roist. 1527-1

Plac do sprzedania przy ul.  
 Franciszkańskiej 2369 lokci  
 kwadratowych. Wiad. ul. Nowo-  
 Sikawska 20, m. 8. 1513-2

Sprzedam dom drewniany o  
 czterech mieszkaniach Wiado-  
 mość ul. Otyli 29, Bałuty.  
 1514-1

Sprzedam sklep spożywczy z  
 powodu wyjazdu. Wiadomość  
 ul. Złota 3, F. Kaszkewicz:  
 1550-2

Drat kolejasty ocynk. sprze-  
 dam tanio Oferty pod Druł  
 1645-1

Stolarnia poleca meble po ce-  
 nach niższych Główna 55,  
 pr. of. cyna. 1512-4

Plac do sprzedania w Chojnach  
 3200 lokci kwad. Sienkiewi-  
 cza 27, m. 7. 1557-3

Kupię dom-plac w mieście za  
 1200 dolarów. Oferty do ad-  
 min. pod „Plac za gotówkę“  
 1561-2

Domki m. rowany 2 morgi zie-  
 mi ogród owocowy, podmiej-  
 skie, Cena przystępna Zgierz  
 ul. Łęczyska 10, Kurowski.  
 1548-2

Dom m. rowany piętrowy 26 m  
 sprzedam tanio byle zaraz  
 okazja. Wiad. Zgierz. ul. Łę-  
 czycka 10, Kurowski.  
 1549-1

Sprzedam tanio szafę kredens  
 stół krzesła ze ar. glazerki  
 Główna 55, m. 46 pr. of.  
 1546-1

Skosy sznór, galant. tanio sprze-  
 dam zaraz, Killińskiego 105.  
 1552-1

Dom 3 piętrowy przy szosie  
 Pabjanckiej 27 na do: od-  
 nych warunkach tanio do sprze-  
 dania i letnisko podmiejskie w  
 którym 4 pokoje z werandą za-  
 raz co obięcia, Dozorca wska-  
 rze. 1556-1

Samochód „Chevrolet“ karetka  
 pięciocobowa 4-ro. orzwio-  
 wa, prawie nowa okazynie do  
 spr. edania ul. Piotrkowska 48  
 u dozorczy. 154-1

Sprzedam 2/3 lub 1/3 domu  
 murowanego z ogrodkiem ul.  
 Piotrkowska 45. Zakład me-  
 chaniczny. 246-1

Angielska uprząż czarna lakie-  
 rowana, prawie nowa do  
 sprzedania ul. Piotrkowska 48  
 u dozorczy! 153-1

Okazja do sprzedania powóz.  
 2 okna i 2 et. m. g. Wiad. And-  
 rzeja 16 w piekarni. 1534-1

**Różne:**

Przyjmę 2 panele wieszka-  
 nie lub odnawienie pokoi; przy-  
 zwicie umebłowany z elekt.  
 oświetleniem. Blizsze wiado-  
 mości Stowianka 18, m 10  
 691-1

Pokój umebłowany do wynaj-  
 cia Wólczańska 109 m 6.  
 1512-1

Do wynajęcia dwa łączne u-  
 m. biowane pokoje dla 2-ech  
 lub więcej osób Wólczańska  
 100, m. 5. 1543-1

Pokój z oddzielnem wejściem  
 w okolicach cwozca fabrycz-  
 nego zaraz do wynajęcia Zgł.  
 Dąbrowski Składowa 21, II p.  
 1544-2

Panna z czytelnym charakte-  
 rem pisma może się zgłosić  
 sub „rzępisywanie“  
 1541-1

Niemka przyjmie kondycji do  
 starszych dzieci Oferty pod  
 „Nauczyciel-a“ 1553-1

Kawaler poszukuje swata lub  
 K swatki Oferty sub „B. H.“  
 1550-2

**MASLARNIA** posiadając  
 urządzenie masiarskie poszuka-  
 je wspólnika który zapewni do-  
 stawę mleka ce em założenia  
 taxowej w odpowiedniej miej-  
 scowości Oferty do Rozwoju  
 sub „B. S. 104“ 1537-1

Przyjmę jednę parę na mie-  
 szkanie Kilińskiego 129, m.  
 6. 1538-1

Przyjmę jednego mężczyznę na  
 mieszkanie Główna 50, m.  
 37 pr. of. III u. 1562-1

Zdolne panienki do szedelko-  
 wej roboty potrzebne, Piotrk-  
 owska 7, m 58. 25-4-1

Poszukuję panienki do wspól-  
 nego pokoju 20 zł. mies. O-  
 ferty pod „Niemka“ 1553-1

Pokój umebłowany do wycaje-  
 nia Plac Wolności 2, parter  
 podw. wejście z b. iura.  
 1550-1

**KROJU** szycia, modelowania,  
 pasowania, haftu, wy-  
 ceza szybko gruntownie na do-  
 godnych warunkach znana szko-  
 la „Józefiny“ Mistrzyni cecho-  
 wej, nagrodzona medalami.  
 Przyjmuje zapisy na nowy kurs  
 Kończącym patenty Firma egz.  
 ed 1892 r. Piotrkowska 165.  
 1539-1

Wuczam haftu maszynowego,  
 białego kolorowego filet,  
 teledo aplikacje oraz kurs filet  
 ręcznego 10 zł. Wschodnia 64,  
 pr. of. cyna m. 22. Przyjmuję do  
 haftu 1541-3

Sklep norażny w dobrym pun-  
 kcie, nadaje się nawet na  
 magle odstąpię sam. lub z mie-  
 szaniem W. ad. Andrzeja 15. u  
 Szweca. 15-1

Pracownik potrzebny umiejący  
 czytać i pisać z kaucją zł.  
 1000-2000 Oferty pod „A.W.“  
 1544-1

Poszukuje hipotecznej gwar-  
 cji do 2500 zł przy odpow-  
 wiedniej ko. i gwarancji Wyna-  
 gradzenie podług umowy. Pierw-  
 szęństwo — wolne hipoteki.  
 Zgłoszenia pod „Spirytus“ do  
 do Rozwoju. -1

Pracownik potrzebny umiejący  
 czytać i pisać z kaucją zł.  
 1000-2000 Oferty pod „A.W.“  
 1544-1

Piekarnia jest do wynajęcia w  
 ul. Rzgowska 75. u gospo-  
 darza. 1529-1

Czerwikarka zębna potrzeba  
 na Zawadzka 16a pralnia.  
 1533-2

Przybliżał się szpic biały o-  
 debr. c. m. za wynagrodze-  
 niem Kilińskiego 69, mlecz-  
 nia. 1513-2

Nauczycielka z muzyką poszu-  
 kuje kondycji na wieś na la-  
 to Sienkiewicza 27, m. 7.  
 1554-2

**KUŹNICA** półwysp (Hel)  
 p. ielsko nad Bałtykiem, 2 pla-  
 że las sosnowy, pensjonat A.  
 SZYBAROWSKIEJ z tarasem  
 na morze, chwasty od 1 czerw-  
 ca do 1 września danielg, kuch-  
 nia wyboraa, tanio. Zgłoszenia  
 Paek, w. iła własna. 1151-11

**Zgubione dokumenty**

Tarapacz Józef zgubił książecz-  
 kę wojskową wyd. w P. K.  
 G. Łódz. Powiat. 1516-2

Grzybowska Franciszka zgubi-  
 ła paszport polski wyd. w  
 Łodzi. 1547-3

**Piwiarnię**

Sprzedam dobrze prosperującą  
 z powodu zmiany interesu. Ce-  
 na 7000 zł. Wólczańska 22.  
 1527-1

wykwalfikowane

**Cerowaczki**

po policzoch i tykotazy mogą  
 się zgłosić

**Południowa 68,**  
 u portiera. 1592-

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w k. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., w. ar. drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.  
 za wiaraz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad  
 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drzej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w k. kacie podzielona na 3 lamy, za tekst  
 tam i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A. cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
 jum\*uwaga redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-  
 wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u. La-  
 cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30. — 2

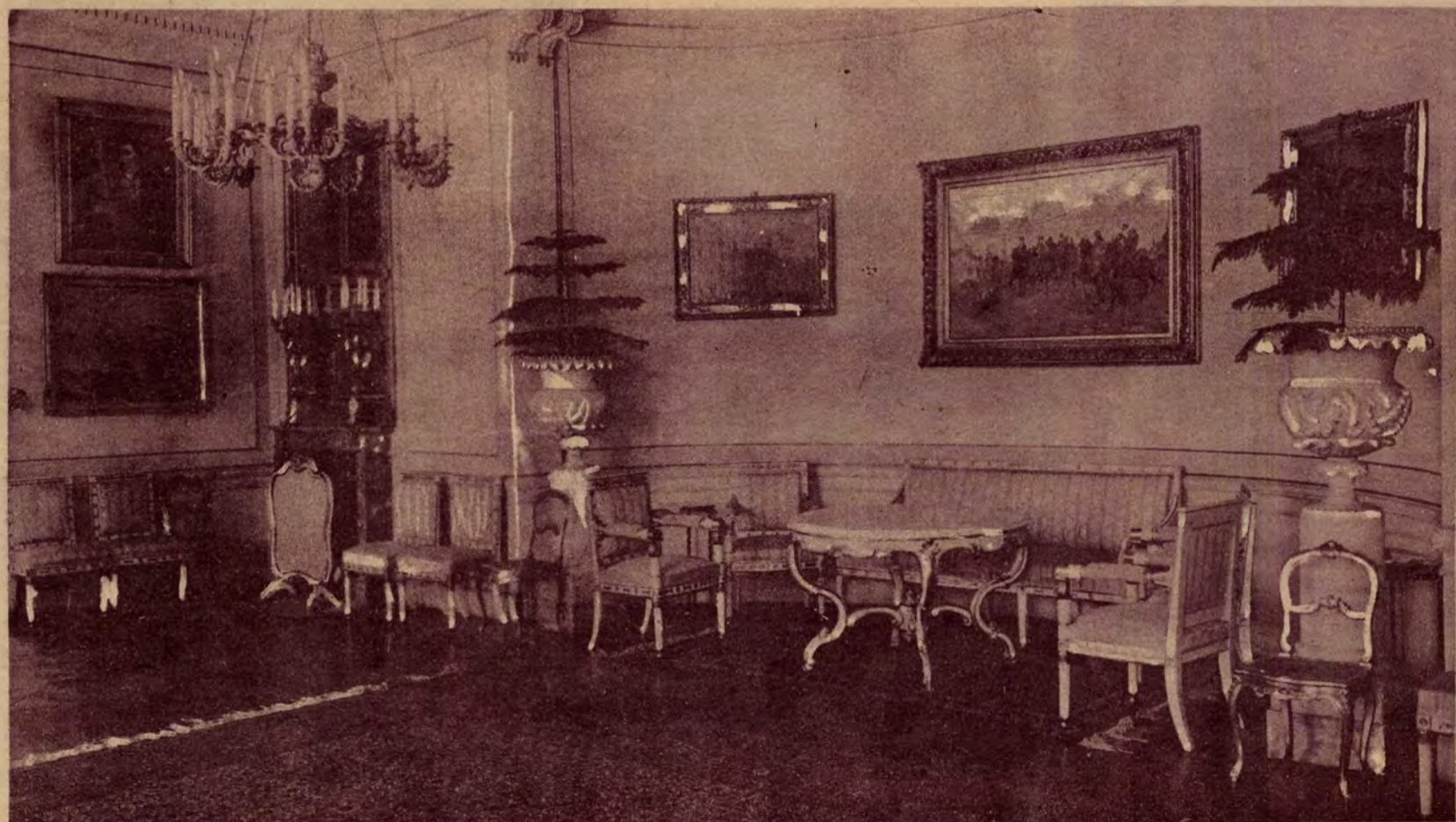
Redaktor naczelny i wydawca: Jan T. Czajkowski. W. Poczta T. Czajkowskiego. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Ogolewski.

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 MAJA 1926 R.



Jedna z komnat historycznych Pałacu Belwederskiego z cennymi zbiorami art. mal. Łukaszewicza, przedstawiającymi dawne umundurowania wojsk polskich z czasów Królestwa Kongresowego.



Sala przyjęć, jedna z piękniejszych komnat Pałacu Belwederskiego. W środku słynny obraz Pawliszaka, po bokach dwa wazony alabastrowe dar stolicy apostolskiej dla cara Aleksandra II.



Pogrzeb lotników zabitych podczas katastrofy pod Włocławkiem.



Pogrzeb lotników, którzy zginęli podczas walk majowych w Warszawie.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH  
W SZTABIE GENERALNYM.



Nowomianowany szef III Oddziału ppłk. Janicki.



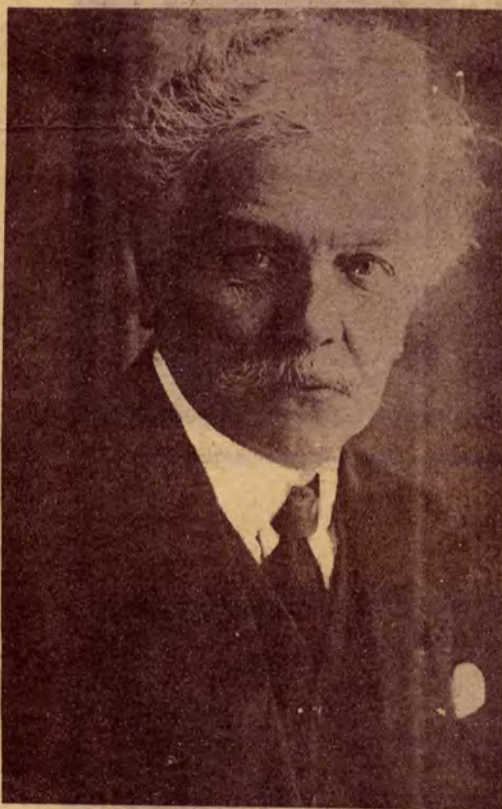
Szef I Oddziału płk. Stachiewicz.



Dwór w Ożarowie, w którym kwatrował gen. Kędzierski, przybyły z Poznania w dniach walk majowych.



Jeden z pięknych pałaców Alej Ujazdowskich uszkodzony pociskami.



Nowomianowany premier belgijski Jaspar.



Historyczna brama w Lubece; miasto to w roku bieżącym obchodzi 700-lecie swego istnienia.



Pogrzeb zmarłego w Brukseli księcia Wiktora Napoleona; bierze w nim udział król belgijski.



W Paryżu odbyły się wyścigi samochodów i balonów powietrznych.



Lotnik Byrd (w środku), pierwszy, który dotarł do bieguna północnego.



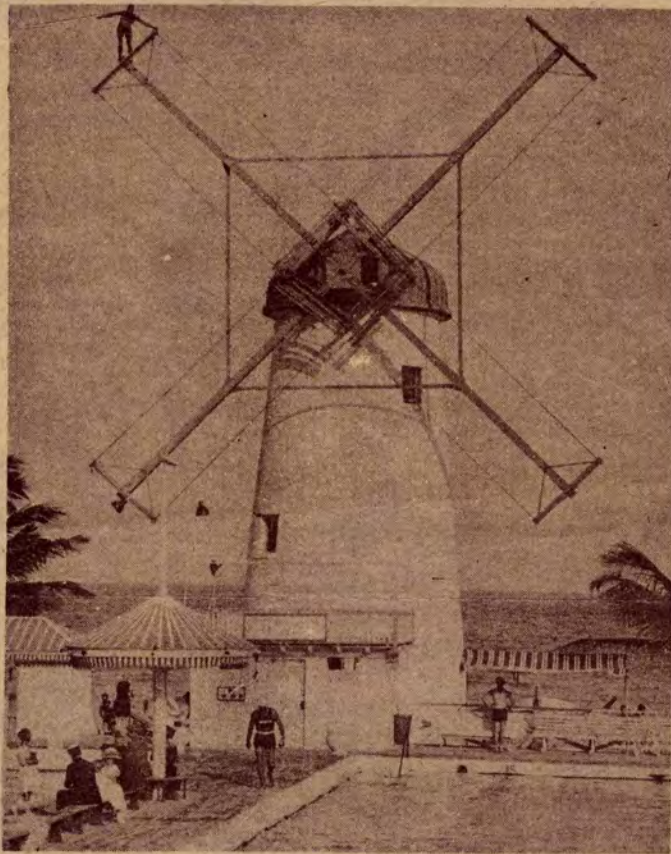
*Robotnicy, powracający po strejku do pracy.*



**ZAKOŃCZENIE STREJKU ANGIELSKIEGO.**  
*Wojsko, które obsadzało słynny Hyde Park w Londynie, wraca po zakończonym strejku do swego garnizonu.*



*Julia Gorloff, zwyciężczyni w zawodach lekkoatletycznych.*



*James of Miami skacze do wody ze skrzydła młyna (z wysokości 200 metrów).*



*M. Konopacka, zwyciężczyni w rzucie kulą, pobiła rekord światowy.*



*Piękność bułgarska w stroju narodowym.*



*Nowe kioski telefoniczne w Sztokholmie.*



*Wieśniacy hiszpańscy w strojach odświętnych.*



p. Ordonówna filar teatru Qui-pro-quo.



p. Emil Chaberski, dyrektor Teatru Letniego w Warszawie.



Gwiazdy operetkowe: pp. Niewiarowska i Sokółwska.



p. Malicka roztacza czar kobiecości w komedji „Król Dagobert” w Teatrze Polskim.



p. Smosarska znana odtwórczyni „Iwonki”.



# PRAWO i PORZĄDEK

JEDNODNIOWKA.

Łódź, dnia 30 maja 1926 r.

Cena 5 gr.

## Prawo i Porządek.

Podwaliną bytu społeczeństwa jest prawo, regulujące wzajemne stosunki obywateli między sobą i w odniesieniu do Państwa. Miarą społecznej wartości gromady ludzkiej jest poczucie praworządności, im ono głębiej wnika w dusze, im bardziej jest rozwinięte, tem lepiej normuje współzycie. Zepsute organizmy społeczne, przeżarte cią głęmi mijaniem się z prawem, pełne odśrodkowych dążeń przewrotowych, nie stworzą nic wielkiego w dziejach. Choroba anarchii strawi je i doprowadzi do zguby.

Dlatego też młode państwa szczególnie winny dbać o swe fundamenty prawne. Polska szczyła się konstytucją 17 marca, najliberalniejszą wśród państw Europy.

Dlaczego tragiczny los spotkał tylko nas ze wszystkich państw odrodzonych?

Między państwami Europy jedne Sowiety nie mają konstytucji. W dn. 12-14 maja poszarpano ustawy konstytucyjne polskie, zamachem stanu zniszczono stan prawny Rzeczypospolitej.

U nas i w Bolszewji!

Ze wszystkich państw, które wprowadziły nową walutę, zachwiał się jedynie pieniądz polski i rosyjski.

U nas i w Bolszewji!

Takie mamy oblicze wobec świata! A pieniądz jest miarą porządku wewnętrznego i umiejętności gospodarowania...

Ku czemu zmierzamy?

Nie pomogą nadludzkie wysiłki marszałka Sejmu Rataja, starającego się przywrócić podstawy prawa. Z dnia na dzień widzimy straszną konsekwencję zbrodniczego czynu.

Po zrzeczeniu się prezydenta i dymisji gabinetu Witosa mamy rzekomo legalny rząd p. Bartla.

A co widzimy? Teror zamachowców staje się coraz groźniejszy. Mniejszość dokonała gwałtu i narzuciła swą władzę większości i chce wykorzystać zwycięstwo.

Obrońcy prawa w więzieniu. Zaczyna się „czyszczenie” urzędów administracyjnych i wojskowych. Armja staje się przyboczna gwardją. Radykalne partje wyraźnie dążą do obalenia prawa własności.

P.P.S. grozi krwawymi następstwami, jeżeli wybór nie padnie na Piłsudskiego w Zgromadzeniu Narodowym. Rząd zaś szykuje szeregi atrybucje władzy dla przyszłego prezydenta, zmierzając do rozwiązania Sejmu i Senatu.

Z jednej strony władza najwyższa, wyposażona we wszelkie pełnomocnictwa z wiernymi pretorjanami poza sobą, z drugiej zaś coraz radykalniej wysuwające się wrzeszczące masy.

„Cezar i motłoch oto Rzym cały”.

Samobójstwo czeka Polskę, jeżeli większość istotna nie przeciwstawi się zamachowcom.

Precz z defetyzmem, precz z niedołęstwem karnego wyczekiwania!

Musimy bić na alarm. Jeszcze czas na

odwrot, bo może być zapóźno

Stronnictwa prawicy i centrum zdoła ją dać opór.

Skupieni i karni, zwarci w silnym bloku, stanowią siłę nieprzeczwycięzoną

A obok stronnictw wszystkie związki i towarzystwa kulturalne, kupieckie i rzemieślnicze, robotnik i chłop miłujący Ojczyznę.

Prawo i porządek naszym hasłem! Legalność i Konstytucja!

Pierwszym widowym znakiem zwycięstwa praworządności będzie zgodny wybór osoby prezydenta Rzeczypospolitej!

Jedność obozu obrońców prawa gwarantuje, że wybór padnie na ich kandydata.

Wierzmy w zwycięstwo sprawy naszej, od nas wszystkich to zależy!

## Między buntem a prawem.

Dnia 11 maja objął ster państwa Rząd „Prawa” (w stolicy Państwa w Warszawie panował „Porządek”) Dnia 12 maja wypełzła z Rembertowa ohydna hydra „Buntu” wywołana z podziemi przez ponurego samotnika z Sulejówka i...krwawo zaświtały dni Nierządu, Bezładu, Samowoli, Krzywoprzysięstwa i Zdrady.

Krzywoprzysięstwa i zdrady... walka między wojskami „Buntu” a wojskami „Prawa” toczyła się w sposób nierówny, nie tylko ze względu na przewagę sił przygotowanych zawczasu — krzywoprzysięstwo — z jednej strony a zaskoczonych z drugiej, ale i dla tego, że rozstrzygające zdobycze wojsk zbuntowanych, jak most Kierbedzia lub Cytadela, lub Gmachy Wojskowe, dokonywane były nie bojem wstępnym, lecz przygotowanym odstępstwem w szeregach obrońców w rozstrzygających chwilach — zdrada.

Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski złożył swój urząd pomny przysięgi:

— Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu i ślubuję. Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej,

który obejmuję, praw Rzplitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość wobec wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkowi urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie, tak mi do pomocy Bóg i Święta Jego Męka. Amen.

Ustąpił najwyższy Państwa Dostojnik aby przerwać rozlew krwi bratniej, w myśl bowiem złożonej przysięgi nie mógł inaczej do tego doprowadzić, albowiem pierwszy marszałek Polski, oświadczył: że drogę prawa po za sobą zostawił.

I wszedł Józef Piłsudski do Belwederu, a po jasnych posadzkach glucho odzywał się odgłos jego kroków

Czy zwyciężył?

Między Prawem a Buntem niech Naród osądzi!

# CO DALEJ?

DZISIAJ Z PEWNEGO JUŻ ODDALENIA MOŻEMY SPOJRZEĆ NA TRAGICZNE WYPADKI WARSZAWSKIE I UCZYNIĆ BILANS TEGO, CO SIĘ ROZEGRAŁO W OSTATNICH TYGODNIACH.

KOŁOWRÓT WYDARZEŃ, PĘDZĄC W ZAWROTNYM TEMPIE, CO GODZINA PRZYNOŚI COŚ NOWEGO... ŻYJEMY CHWILĄ, ZADAJEMY SOBIE CIĄGLE PYTANIE: CO DALEJ? I NIKT NIE JEST W MOŻNOŚCI PRZEWIDZIEĆ, CO PRZYNIOSĄ DNI NAJBLIŻSZE. BY LEPIEJ PRZEWIDYWAĆ, COFIJMY SIĘ WSTECZ I PODSUMUJMY FAKTY.

ŻYCIE PAŃSTWOWE OD DYMISJI GABINETU WŁ. GRABSKIEGO WKROCZYŁO W SFERĘ RĄTOWANIA FINANSOWEGO GOSPODARCZEGO STANU KRAJU. W TYM CELU UTWORZONO KOALICJĘ, SKŁADAJĄCĄ SIĘ Z PIĘCIU STRONNICTW: OD ZW. L.—N. DO P. P. S. WŁĄCZNIE, ZDAWAŁOBY SIĘ, ŻE POTRZEBY PAŃSTWOWE, RUINA PRZEMYSŁU I HANDLU, SPADEK WALUTY I WZRASTAJĄCE BEZROBOCIE WYTWORZĄ ATMOSFERĘ PODATNĄ DO WSPÓŁPRACY I PROGRAM SANACJI ZREALIZOWANY ZOSTANIE. ZASŁĘPIENIE PARTYJNE JEDNAK SKRĘPOWAŁO WSZELKIE ŚMIELSZE POCZYNIANIA W DZIELE UZDROWIENIA ŻYCIA POLSKIEGO. LEWICA SOCJALISTYCZNA, POMIMO WZIECIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA RZĄD PAŃSTWEM, OBEZWŁADNIŁA KOALICJĘ, CZYNIĄC JĄ BEZSILNĄ.

KIEDY WRESZCIE POD GROZBĄ SYTUACJI KRAJU MINISTER SKARBU ZDZIECHOWSKI SFORMUŁOWAŁ WYRAŹNY PROGRAM, SOCJALIŚCI, PRAGNĄC OBALIĆ RZĄD, OPUSZCZAJĄ KOALICJĘ.

PREZYDENT WOBEC KONIECZNOŚCI PAŃSTWOWYCH NIE PRZYJMUJE DYMISJI GABINETU. W KONGU NA POWTÓRNE ZRZECZENIE SIĘ SKRZYŃSKIEGO DECYDUJE SIĘ POWIERZYĆ STER OPOZYCJI I W TYM MOMENCIE NASTĘPUJE SPŁOT WYPADKÓW, BRZEMIENNYCH W KATASTROFALNE SKUTKI.

Z JEDNEJ STRONY STANAŁ BLOK CZTERECH STRONNICTW Z GOTOWYM PROGRAMEM PRACY, OD LIPCA BUDŻET MIAŁ BYĆ ZRÓWNOWAŻONY, BEZROBOCIE ZACZEŁO SIĘ ZAŁAMYWAĆ I FEWNE OŻYWIENIE W PRZEMYSŁE DAWAŁO SIĘ ZAUWAŻYĆ.

TYLKO ZGODY I DECYZJI W TYM KIERUNKU! NAKAZ BYŁ WYRAŹNY.

PO PRZECIWNEJ ZAŚ STRONIE OPOZYCJA Z P. P. S., KTÓRE OBALIŁO RZĄD, ORAZ WSPIERAJĄCE JE GRUPY WYZWOLENIE I BRYLA, BEZ PLANU I PROGRAMU, Z HASEŁEM DOKTRYNARSTWA I KRÓTKOWIDZYSTWA POLITYCZNEGO, SZUKAJĄCEGO ZBAWIENIA JEDYNIEM W DRUKOWANIU PIENIĘDZY.

DECYDOWAĆ POWINNY WIĘKSZOŚĆ I ROZSADEK, INTERES PAŃSTWA A NIE KLASY.

I COŻ SIĘ STAJE?

PAN PREZYDENT POWIERZA TWORZENIE GABINETU WITOSOWI, SOCJALIŚCI PROTESTUJĄ, OTRZYMUJĄ SAMI PROPOZYCJĘ SFORMOWANIA RZĄDU, WYSUWAJĄ NA PREMIERA PIŁSKIEGO, KTÓRY JEDNAK ZRZEKA SIĘ TEJ ROLI. ZNOWUŻ WYSUNIĘTY JEST WITOS, WRESZCIE POWSTAJE KONCEPCJA GABINETU POZAPARLAMENTARNEGO.

Z TEGO CHAOSU JEDYNY RATUNEK: CI MUSZĄ UJĄC STER RZĄDU, KTÓRZY MAJĄ WIĘKSZOŚĆ I PROGRAM. TAK TEŻ SIĘ STAJE.

GABINET ZOSTAJE SFORMOWANY Z WITOSEM NA CZELE I W 2 DNI PO OBJĘCIU RZĄDÓW ZAMACH STANU W KRWAWEJ BRATOBÓCZEJ TRZECHDNIOWEJ WALCE NA ULICACH STOLICY OBALĄ GŁOWĘ PAŃSTWA — PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ORAZ RZĄD NOWOUTWORZONY. PADAJĄ STRZAŁY SKRYTOBÓJCZE I DOTYCHCZASOWY STAN OBRACAJĄ WNIWECZ.

KILKASET ZABITYCH I PRZESZŁO TYSIĄC FANNYCH, WOJNA DOMOWA W CAŁYM KRAJU — OTO TRAGICZNE POKŁOSIE KILKU DNI A OPRÓCZ OFIAR POLEGŁYCH W OBRONIE HONORU I PRAWA, STOKRÓĆ GORSZE NASTĘPSTWA W GOSPODARCE PAŃSTWOWEJ.

BYŁO ZŁE W PAŃSTWIE, ISTNIAŁY BOLAŁKI ŻYCIA, KTÓRE STARANO SIĘ USUNĄĆ. A TERAZ DO ZŁA ISTNIEJĄCEGO DODANO FAKTY, KTÓRE ZGROZĄ NAPAWAJĄ.

ISTNIAŁO PRAWO I PORZĄDEK — ZDEPTANO JE I ZNISZCZONO. PODERWANO MAJESTAT PAŃSTWA. W MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH POZYCJA POLSKI POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

SPRZYMIERZENCY, Z KTÓRYMI ZAWARTO TRAKTATY, SĄ W OBAWIE. WRÓG ZE WSCHODU I ZACHODU WYCZEKUJE CHWILI ODPOWIEDNIEJ. ARMIA, JEDYNA OSTOJA, KTÓRA NAM SIĘ ZOSTAŁA, ARMIA BOHATERSKA I OKRYTA SŁAWĄ, UKOCHANA PRZEZ NARÓD, ROZBITA NA DWA OBOZY. SPOŁECZEŃSTWO Z BÓLEM ODWRACA SIĘ OD TYCH, KTÓRZY ZŁAMALI PRZYSIĘGĘ, MIANUJĄC ICH ZDRAJCAMI. ANARCHJA ROZPOCZĘTA JAK CHOROBA TOCZYĆ BĘDZIE ORGANIZM. NIEZADOWOLENIE MAS ROZAGITOWANYCH GROZI WYŁADOWANIEM BUNTU PRZECIWKO TYM, KTÓRZY BUNTU DOKONALI...

COŻ MÓWIĆ O STANIE GOSPODARCZYM, PIENIĄDZU, POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ I BEZROBOCIU...

ZADANY CIOS GROZI RUINĄ, JAKIEJ JESZCZE NIE PRZEŻYWAŁISMY. A POCZYNIANIA NOWEGO RZĄDU PIŁSUDSKIEGO I BARTLA?

PIĘTNUJE SIĘ TYCH, KTÓRZY BRONILI PRAWA, NAJDZIELNIEJSI I NAJSŁAWNIEJSI GENERALOWIE USUNIĘCI, SĄ POD GROZBĄ DYMISJI LUB W WIEZIENIU, T. J. JÓZEF HALLER, STANISŁAW HALLER, DOWBOR-MUSNICKI, SZEPTYCKI, SIKORSKI I ROZWADOWSKI.

NA SUMĘ 30 MILJONÓW DRUKUJE SIĘ ZŁOTYCH, A WIĘC INFLACJA ROZPOCZĘTA. DOKĄD ZDAŻAMY, GDZIE KONIEC? RZĄD NIEUZNANY PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO TO NAJWIĘKSZA KLĘSKA DLA KRAJU. GDZIE RATUNEK?

31 MAJA MA BYĆ PRZYWRÓCONY STAN PRAWNY. ZGROMADZENIE NARODOWE MA WYBRAĆ NOWEGO PREZYDENTA. WSZYSTKIE UMYŚLY I SERCA ZWRACAJĄ SIĘ KU TEMU MOMENTOWI. OD OSOBY PREZYDENTA, OD SZCZĘŚLIWEGO WYBORU ZALEŻY NASZA PRZYSZŁOŚĆ...

ALBO STOCZYMY SIĘ W PRZEPAŚĆ, ALBO WSTĄPIMY NA DROGĘ, WIODĄCĄ DO ULECZENIA RAN ZADANYCH.

TYMCZASEM CI, KTÓRZY ZDOBYLI WŁADZĘ, SZYKUJĄ PEŁNOMOCNICTWA DLA WYBRANCA...

NARÓD ROZDARTY NA DWA OBOZY Z PARTYM ODDECHEM CZEKA.

CZY ZWYCIĘŻY ROZUM POLITYCZNY, NIEZASŁĘPIONY FANATYZMEM I DOKTRYNĄ I SUMIENIE NARODOWE, PIĘTNUJĄCE GWALT?

OD NASZEJ OPINII TO ZALEŻY I OD ZDROWIA MORALNEGO, JAKIE SZERZYĆ BĘDIEMY WŚRÓD OPĘTANYCH I OBLAKANYCH MAS.

## Francja o wypadkach warszawskich.

Z notatek dziennikarskich dowiadujemy się co o warszawskich wypadkach myślała, piszą i mówią zagranicą.

Mamy przed sobą najświeższy numer z dn. 22 bm., tygodnika „L'illustration“, znajdujemy tam kilkudziesięcio wierszowy artykuł, zatytułowany „Zamach siły Marszałka Piłsudskiego“. Powtarzamy dosłownie: „prze silenie ministerjalne w Polsce, które uważano za rozwiązane przez powołanie gabinetu Witosca, przeszło na drugi plan, przed faktem o wiele znamiennejszym: przed uderzeniem siłą a nie zamachem stanu, którego podżegaczem (l'instigateur) i beneficjentem (le beneficiaire) jest marszałek Piłsudski. To przedsięwzięcie gwałtowne szybko się w zupełności udało: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i prezes Witos złożyli swoje urzędy a prowizorycznie prezydenta Rzeczypospolitej zastępuje (Marszałek Sejmu) M. Rataj. Marszałek Piłsudski powołał rząd przejściowy złożony nie z parlamentarzystów a z fachowców, na czele którego postawił jednego ze swoich przyjaciół prof. K. Bartla. a sobie samemu zarezerwował tylko te sprawy wojskowe, niemniej jest on prawdziwym szefem tego rządu. Rząd ten ma podobno pozostać u władzy tylko do wyborów nowego prezydenta Rzeczypospolitej, w ten sposób po krótkich rewolucyjnych konwulsjach, Polska, sądząc przynajmniej z informacji pochodzących z Warszawy, powróciła do legalności konstytucyjnych. Lecz co Jej jutro przyniesie?“

W dalszym ciągu następuje krótki opis wypadków warszawskich.

Z tego cośmy powyżej podali wynika, iż opinia francuska czynowi marsz. Piłsudskiego odmawia wprost planowości celowej

go Zamachu Stanu, (Coup d'Etat) a nazywa wprost czynem siły (coup de force) pozostawiając między wierszami dodatek „Przed prawem“ nie dwuznacznie również daje do zrozumienia, że ma się do czynienia pod pozorem legalności konstytucyjnych z aktem ukrytego cezaryzmu, gdyż zupełnie wyraźnie kładzie nacisk na to, iż na czele rządu p. marsz. Piłsudski posadził swego osobistego przyjaciela że rzekomo zatrzymał sobie rękę spraw wojskowych, aczkolwiek sam jest faktycznym szefem rządu w Polsce.

Analizując przyczyny zamachu autor artykułu pisze: „politycznie był mężem lewicy. Z niecierpliwością ubolewał nad usunięciem swojej osoby od spraw wojskowych i domagał się swego powrotu do armji. Zwycięzca, stara się wykazać swojemi enuncjacjami, że jest ponad partję“. Z powyższego należy znów między wierszami czytać, iż pobudką właściwą zamachu siły przed prawem była platforma osobista oraz, że zamach p. Piłsudskiego (męża lewicy) jest zamachem lewicy, siły przed prawem.

Wobec bliskiego sąsiedztwa komunistycznych Sowietów fakt ten niepokoić musi naszą sojuszniczkę, należy bowiem zauważyć, że wszystkie dotychczasowe zamachy tak zwane dyktatorskie od Mussoliniego począwszy po przez primo De Rivera i Pan galosa, wobec zakusów bolszewizacji kulturalnego świata, miały tendencję na prawo w dążeniach do uporządkowania stosunków wewnętrznych i skryształowania racji stanu państwa. Pierwszy p. marsz. Piłsudski występuje jako mąż lewicy i poważnie należy się obawiać czy przy pomocy motłochu, który na ulicach stolicy państwa przyszedł mu w sukurs nie wznosił swego sztandaru do przedpokojów komunistycznego bolszewizmu.

Zrozumiała więc jest rzecz, że Francję tak, jak i nas niepokoi pytanie, co jutro przyniesie?

# Przed Zgromadzeniem Narodowym.

## (Nieco arytmetyki.)

**Art. 41.** W razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Sejm i Senat łączą się natychmiast na zaproszenie marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe celem wyboru Prezydenta (Konstytucja z 17.III-1921 r.)

Posłów jest 444, senatorów 111 zatem Zgromadzenie Narodowe winno liczyć 555 członków; absolutna większość wynosi 278. Głosowanie jest tajne, kartkami.

Członków według wszelkiego prawdopodobieństwa należy ugrupować j. n.:

	posłów	senatorów	razem
Z. L.—N.	100	30	130
Chrz. Dem.	41	8	49
Chrz. Nar.	19	9	28
Dzicy	1	1	2
<b>Razem</b>	<b>161</b>	<b>48</b>	<b>209</b>
P. P. S.	41	7	48
P. Str. Chł.	33	—	33
Wyzwolenie	24	8	32
Klub pracy	6	4	10
<b>Razem</b>	<b>104</b>	<b>19</b>	<b>123</b>
Kat. Lud. (Matakiewicz)	5	—	5
Mniejszości narodowe			
Ks. Ilkowa	3	—	3
Koło Żydowskie	34	12	46
Zjedn. Niem.	17	5	22
Ukraińcy	15	6	21
Białorusini Taraszk.	5	—	5
Białorusini	4	2	6
<b>Razem</b>	<b>75</b>	<b>25</b>	<b>100</b>
Komunizująca lewica i dzicy			
N. P. Ch.	7	—	7
Okol	2	—	2
Dzicy	9	4	13
<b>Razem</b>	<b>18</b>	<b>4</b>	<b>22</b>

## Bratobójca...

Zabiłeś! Słyszysz... Kula co wrażej piersi [przeznaczona] dziś polskie przeszyla serce cała okrwawiona. Niebaczny na to, że tam brat przed tobą ty biblijny Kain nienawiścią rozpaloną głową i znamię Kaina na bezwstydnym czole, śmiałeś się, jak szatani, gdy trupami pokrywałś pole. Cały w krwi ubroczony w mundurze [splamionym] stałeś się piekielny sługa, podłym splugawionym po wsze czasy. Dlatego Kainie zwę się na [Sąd Boga] za bratobójstwo, za przysięgę złamanie... Droga do jasności dla ciebie zamknięta na wieki.

A kiedy cię złożą do tej polskiej ziemi, niechaj [świeki] trumnę zabija żelazem, bo cię Ona wyrzuci [ze swojego łona] Kainie! Polska ręką twą [shańbiona] C.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciwko marsz. Piłsudskiemu głosować będą razem 209 plus 5 plus 3 równa się 217, za marsz. Piłsudskim razem 123 plus 160 plus 22 równa się 245, zatem i tutaj i tutaj nie byłoby większości absolutnej.

Jezyczek u wagi stanowią: Piast posłów 55 senatorów 12 razem 67 N. P. R. posłów 19 senat. 3 razem 22, gdyby Piast przyłączył się do grupy pierwszej dałoby to 217 plus 67 równa się 284, zatem ponad absolutną większością 6 głosów, tak że nawet grupa Ilkowa stałaby się zbyteczna. Oczywiście przyłączenie się, N. P. R. dałoby przynajmniej większość.

Czy do t. zw. p-o-l-s-k-i-c-h: P.P.S., P. Str. Chł., P. S. L.—Wyzwolenie zechcą się dołączyć **RZECZYWSKIE** polskie P.S.L.—Piast i, N.P.R. **ABY ZBLOKOWAĆ SIĘ Z MNIEJSZOŚCIAMI NARODOWEMI?**

Byłby to fakt smutny i przygnębiający, który w przyszłości musiałby wywrzeć stanowczy wpływ na to czy Polska ma być **POLSKĄ** czy **NARODÓWKOWEM PAŃSTWEM**.

Czy marsz. Piłsudski, będzie chciał zostać eletem takiej kompanii?! A może w ostatniej chwili wyłoni się kombinacja, która uratuje polską rację stanu.

## Odezwa Polskich Stowarzyszeń Technicznych.

Promienną nadzieję rozbudowania wielkiej i niepodległej Ojczyzny, odzyskanej ofiarą niezliczonych istnień, zaćmiła złowróźbna chmura, gorąca pełną niebezpieczeństw nawałnicą.

Państwu grozi upadek, a Ojczyźnie nawet niewola.

W tak poważnej chwili, brzemiennej w nieobliczalnej doniosłości skutki, powinno całe społeczeństwo niepodzielnie skupić się pod hasłem:

1. głębokiej rozważli, 2. praworządności, 3. podporządkowania bardziej niż kiedykolwiek ambicji interesów osobistych lub partyjnych dobru Państwa i obronie przed wewnętrznym rozkładem, 4. skupienia wszystkich sił w kierunku twórczej pracy.

Niżej podpisane organizacje zawodowe w Łodzi poczuwają się do obowiązku wezwania społeczeństwa do uśmierzenia antagonizmów osobistych i partyjnych. Powaga i spokój powinny zapanować nad wzburzonymi namiętnościami. Tylko twórcza praca wszystkich bez wyjątku warstw narodu

zdoła wydzwignąć zagrożoną w swym byciu Ojczyznę z bezmiernie groźnego położenia.

Armja powinna być apolityczną. Wojsko nie powinno być używane do walk partyjnych. Kochać możemy polskiego żołnierza tylko wówczas, gdy staje zgodnie ze złożoną przysięgą w obronie granic Państwa i Konstytucji. Broni nie powinny posiadać poza regularnym wojskiem i policją żadne organizacje: rozdana zaś poszczególnym jednostkom powinna być odebrana.

Do pracy nad moralnym odrodzeniem Ojczyzny musimy stanąć wszyscy. Bezwzględny nakaz chwili jest: poszanowanie prawa, ładu i praca twórcza.

Stowarzyszenie Techników w Łodzi, Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskim, Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Koło Łódzkie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich.

Łódź, 22 maja 1926 roku.

## Na marginesie „pogłębienia rewolucji”

STANISŁAW SZCZEPANOWSKI O SOCJALIZMIE

...Co do socjalizmu to warto nadmienić, że to jest choroba, która się bardzo łatwo czepia krajów niegdyś szlacheckich. Szlachcic bez roli najłatwiej się przekształca albo w biurokrata albo w socjalistę, najtrudniej zaś przyłącza się do stanu średniego, który właśnie stanowi sam rdzeń zdrowej organizacji ekonomicznej, dla której tak biurokrata, jak socjalista, może kulturować swoje dawne szlacheckie lekceważenie. To też tak samo jak i banja kariery biurokratycznej obalamuca całą, prozaiczną część młodzieży, tak socjalizm obalamuca pewną część marzycieli.

Psychologiczną przyczyną tej analogii pomiędzy kierunkiem biurokratycznym a socjalistycznym jest fakt, że tak jeden, jak i drugi zwracają swoją uwagę tylko na prawno-polityczną stronę państwa społecznego i spodziewając się ratunku od zewnętrznej zmiany u-s-t-r-o-j-u społeczeństwa stosunków prawno-politycznych, a nie od własnego n-a-s-t-r-o-j-u pojedynczych ludzi — od zniekształconego serca i sumienia ludzkiego...

Ant Simon, najwcześniejszy, najgenialniejszy i najbardziej trafnie psychologicznie najgłębszy przywódca socjalizmu, najwcześniejszy, najgenialniejszy i najbardziej trafnie psychologicznie najgłębszy przywódca socjalizmu, czuł on, że socjalizm może być niewolą społeczną, gorszą od wszystkich innych, jakie ludzkość dotąd zwalczała. Socjalizm tego nie dowiódł? Wszak socjalizm tylko przedpokojem komunizmu, ten

i ten wywodzą się od utopii Marksowskich i dążą do jednego celu, socjalizm pociągami towarowo-robotniczymi, komunizm expressem, tu i tam maszynistami i konduktorami są żydzi.) — (Uwagi nasze)

... Światowe prądy współczesne zeskroczą się wszystkie około zadania reformy społecznej, czyli w języku chrześcijańskim: zaprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi.

Nie ten naród wyjdzie zwycięsko z próby ogniowej walki z rozhułkanymi żywiołami społecznymi, który się zasklepi w samym sobie i tych nowych prądów znać nie chce, ale ten który ich treść zbawienną najprędzej urzeczywistni i nada im najdoskonalszą formę. Kwestja reformy społecznej przychodzi do nas w kilku postaciach. Naprzód we wstrętnej postaci materialistycznej socjalizmu żydowsko-niemieckiego Lassalla i Marxa, który godzi wprost w duszę narodu tak, jak przed stu laty materializm Katarzyny, Fryderyka W. i Józefa II ugodził w ciało narodu i doprowadził do zagłady politycznej Polski.

Ale jedyną skuteczną bronią przeciwko tej morderczej zarazie jest nie negacja kwestji społecznej, ale jej samodzielne rozwiązanie na podstawie idei polskiej.

Trzeba czynem pokazać, że naródowa a uniwersalna zarazem idea obywatelskiego obywatelskiego lepsze może wydać owoce od obcej i wstrętnej nam idei przymusu państwowego....

Materializm socjalistów przedstawia się dzisiaj jako zacołnienie, jako ostatnia fala....

# Ostatni rozkaz płk. Paszkiewicza.

Przed ustąpieniem z zajmowanego stanowiska, dowódca szkół oficerów piechoty i podchorążych pułkownik szt. gen. G. Paszkiewicz ogłosił następujący rozkaz do wychowanków szkół:

„Podchorążowie! Wyższe rozkazy odwołują mnie od was. Przeżywam najcięższą chwilę mego życia. Oddaję komendę oficerskiej szkoły piechoty i szkoły podchorążych.

Czynię dzisiaj rachunek ze swej pracy jako waszego komendanta. Czynię go z dumą.

Wspierany przez dzielną i niezawodną kadrę oficerów, chciałem was urobić na żołnierzy bojowych, zdolnych przede wszystkim do wojny. Chciałem w was widzieć wszystkie powinności żołnierskie, a przede wszystkim te, których symbolem jest chorągiew szkolna. Chciałem w was widzieć dowódców rozumnych, umiejących działać samodzielnie. Chciałem w was widzieć duże szczerze żołnierskie.

Podchorążowie! Stwierdzam, że ten wielki i trudny cel osiągnięty. Zastąpiła egzaminatory szkolne życiowa i wojenna próba. W ciągu dni kilku staliście się starym, tegim żołnierzem. „Podchorąży broni nigdy nie oddaje“. Te słowa waszego kolegi, który wolał śmierć niż złożenie broni są tego najdobitniejszym dowodem.

Świadomość ta czyni rozstanie z wami nad wyraz bolesnym. Jako żołnierz, który was uczył wykonywać rozkazy, na rozkaz odchodzę. Przeżyte razem z wami dni pracy i dni walki unoszę ze sobą jako dumne i krzepiące wspomnienie. Pod moim dowództwem dalsie oficerskiej szkole piechoty pierwszą, a szkole podchorążych nową sławną tradycję.

Wiem pewniej, niż kiedykolwiek, że pozyskałem sobie wasze serca. Wiedziecie nawzajem, że moje najlepsze myśli i uczucia, moja pamięć pozostaną przy was na zawsze. Wzywam was podchorążowie do dalszej pracy szkolnej. Uzupełniajcie swą wiedzę, czerpcie jej jaknajwięcej, a będziecie pod każ-

dym względem świetnymi oficerami. Trzeba tej waszej pokojowej pracy teraz bardziej, niż kiedykolwiek.

Podchorążowie! W przyszłość Polski patrzcie zawsze jasno. Przeminają bóle i ściech

## Europa zadowolona i niezadowolona z wypadków warszawskich.

Ze wszystkie państwa europejskie z wielkim zainteresowaniem śledzą bieg wypadków w Polsce, wytworzony zamachem marszałka Piłsudskiego, jest zeczą zrozumiałą.

Słynny Albert Sorel w swej „Kwestja Wschodnia w XVIII w.“ po mistrzowsku przedstawił znaczenie Polski dla równowagi polityki europejskiej. Po Traktacie Wersalskim i całym szeregu licznych traktatów innych konwencji po Protokółach i Locarnach równowaga nie tylko, że okazuje wszelkie cechy niestałości, wydaje się nawet być wielce chwiejną.

O powiększenie tej chwiejności starannie dbają nasi najbliżsi sąsiedzi Niemcy i S.S.S.R.

Zamach warszawski musiał się odbić echem we wszystkich państwach, echem zadowolenia i niezadowolenia.

Śledząc prasę codzienną zupełnie wyraźnie zarysowuje się zadowolenie Niemiec; obudziły się tam nadzieje zasadniczego zwrotu w Polsce na korzyść interesów handlowych Rzeszy a idące nawet aż do korzystnych dla Germanji zmian... terytorjalnych.

W Anglji więcej zimnej wstrzemięźliwości w wypowiedzeniu swej opinji, jednak przebija pewne wogóle zadowolenie, że... w Lidze Narodów sprawa stałego miejsca w

naszemu nienawiści. Przyszłość Polski będzie sława i promienna. gdyż tętnią mocno wasze mężne serca, łakną pracy wasze dzielne dłońe, żyje w was prawdziwa żołnierska dumna. Swym duchem budujcie drugich.

W nowej tradycji oficerskiej szkoły piechoty i szkoły podchorążych jest przyszłość Polski i naszego wojska. Zegnajcie mi, drodzy chłopcy“.

Radzie dla Polski przestanie być aktualną kłopot z głowy spadnie, przy tem możliwszą się stanie ewentualność kurateli... finansowej pod egidą L. N. Oprócz tego znaczenie Polski w kwestji wschodniej, zdaniem Anglji wychodzi z orbity jej rachub, wobec osłabienia moralnego armji.

Wogóle w Anglji i w Niemczech zadowolenie na wspólnej platformie w... Genewie. Za to we Francji, w Czechosłowacji w Rumunji i nawet we Włoszech ogólne niezadowolenie. Dla Francji, gdyż Wisła, to uzupełnienie jej granic nadreńskich a dla innych państw — dla tego, że Polska to największe i najważniejsze z t. zw. państw sukcesyjnych w środkowej Europie.

Druga nasza sojuszniczka Rumunja przeprowadziła już nawet translokację wojsk w stronę Bessarabji tej beczki nala-dowanej ekrazytem, którym Sowjety łatwo rozsądzić mogą t. zw. pokój europejski.

Małenka Litwa pobrzękuje szabelką, czy z własnej inicjatywy?

We wszystkich krajach oczekiwanie niespokojne na dalszy bieg naszej polityki wewnętrznej, od której zależą i stosunki ekonomiczno-społeczne i zewnętrzne handlowe i polityczne. A kraina dolarów?

Ile lat trzeba będzie aby odrobić to co się po mozolnej długiej i żmudnej pracy straciło w ciągu kilku dni?

## Zamiast feljetonu.

### Z GALERJI RYZYKANTÓW.

#### Wienawa—Długoszewski.

Rokoszanie znów wicherzą. Odwieczna zbrzydowszczyzna znów wypelza z pod ziemi. Głodna władzy szarańcza atakuje ze wszystkich stron, pod gryzą korzenie, łamie gałęzie, objada liście. Najjaśniejsza Rzeczpospolita jest dla niej jako ów dąb z hajki. Runie, czy nie — im wszystko jedno. Byle ryć u podwalin, niszczyć, plugawić, zadowolić najniższe instynkty.

Rokoszanie są zawsze ci sami. Zabrakło wielkich imion historycznych, zabrakło Radziejewskich, Rzewuskich i Firleyów — są zato Piłsudscy, Sławki i Rydza. Całe to mniej lub więcej śmigle towarzystwo obnosi, jak kot z pęcherzem, swoje reklamiarstwo, swoją zarozumiałość, swoją płytkość nadętą, traktuje Polskę, jak folwark, na którym im się chciało prowadzić rabunkową gospodarkę, wszędzie się wciska, wszędzie się pnie. Orgie targów czerwonych rozrządowiły się wszędzie — a cała ta zbrzydowszczyzna dochodzi do szczytu, gdy z przygodnej mównicy, wobec bandy rozhisteryzowanych wielbicielek, zwykłym sobie sprośnym targonem plecie, jak Piekarski na me-

szawie za czasów okupacyjnych. Z córką owego kacha, popsuje polski król piernikowy.

Jedną z najcharakterystyczniejszych figur piłsudczyzny jest Bolesław Długoszewski — pseudo-nim legionowy Wienawa. Człowiek lat około 40, pochodzący z okolic Tarnowa, z drobniejszego ziemiaństwa.

Wychował się na bruku lwowskim, próbował różnych zawodów, obracał się pośród artystycznej, był na wydziale medycznym uniwersytetu, trochę pisał, trochę malował, trochę mówił muzyką, ale na żadnym polu nie wybił się ponad dyletantyzm. Bajecznie pewny siebie i mający trochę grosza, zyskiwał mir pośród kawiarni nych wielkości, i rad się otaczał pieczętami. Przed wojną mieszkał przez czas jakiś w Paryżu — gdzie go można było widzieć codziennie w znanej kawiarni Rotonde na bulwarze Montparnasse, gdzie stałymi bywałcami wśród innych żydów przeważnie bywali Trockij—Bronszajn, I. J. Ehrenburg późniejszy korespondent „Robotnika“ warszawskiego. Hieronimko (Hieronim Kolomojczuk) i inni. Długoszewski często się afiszował w towarzystwie mulatki modelki Haiszy, i urzędował w Rotondzie sumiennie. Uchodził wtedy za malarza.

W latach 1913—14 założono na paryskim bruku ekspozyturę „Strzelca“ pod auspicjami mieszkających tam stałe W. Sieroszewskiego, Andrzeja

Struga, (Tad. Galeckiego) i Stanisława Markusa (wyrzuty, późniejszego płk. W. P.). Długoszewski w ruchu tym brał czynny udział. Oddziałek Strzelca był w Paryżu nieliczny i nie grał wybitnej roli w życiu kolonii polskiej. Sympatykami „Strzelca“ byli przeważnie żydzi i żydówki, między którymi najruchliwiej się zaznaczały Golda Stróżecka, Gumpłowiczowa i tow. Strugowa.

Oddziałek paryski „Strzelca“ po wybuchu wojny rozproszył się, część przedarła się do kraju, część została w Paryżu — a kilka poszczególnych jednostek wstąpiło do armji francuskiej — między niemi ówczesny „komendant“ Markus.

Długoszewski znalazł się w Krakowie w otoczeniu J. Piłsudskiego i szybko zaczął awansować. Używano go przeważnie do polityki legionowej i do reprezentacji. Po rozwiązaniu i brygadzie razem ze Sławkiem zabrał się do organizowania P. O. W. W tym charakterze widzimy go w r. 1917 w Moskwie, gdzie jest przedstawicielem tej organizacji na Rosję. Zawija on tam dość obszerne stosunki, które z czasem rozwinąć się miały w sposób zgoła nieoczekiwany.

W Moskwie, przed wojną jeszcze, istniało „biuro informacyjne“ niejakiego Klaczki, żyda, będącego w stałych stosunkach z konfidentem niemieckiego generalnego sztabu Schimmelpfennigiem, późniejszym generałem, dość manym nawet w Wat-

# Pereat sequens!

...STAĆ NA STRAŻY KONSTYTUCJI I HONORU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, PRAWU I PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ BYĆ ULEGŁYM...

OTO SŁOWA WSPÓŁCZESNEJ PRZYSIĘGI ŻOŁNIERSKIEJ, KTÓRE PRZEKUWAJĄ BEZKSZTAŁTNĄ MASĘ W PEŁEN WYRAZU I WOLI GRANIT DUSZY ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, WYRZEŻBIONY NAJSZLACHETNIEJSZEMI CNOTAMI MĘSTWA I POSWIECENIA. DLA POLAKA PRZYSIĘGA ŻOŁNIERSKA BYŁA DOTĄD NIENARUSZALNĄ ŚWIĘTOŚCIĄ! WYRYTE NA DRZEWCACH SZTANDARÓW WOJSK POLSKICH SŁOWA KSIĘCIA PONIAŃSKIEGO: „HONOR I OJCZYZNA” NIE BYŁY ROMANTYCZNYM ORNAMENTEM, LECZ PRZYPIECZĘTOWAŁA JE SERDECZNĄ KREW I ŚMIERĆ SETEK TYSIĘCY BOHATERÓW Z POD SAMOSSIERRY NA SETKACH PÓL BITEWNYCH, ZROSZONYCH NIEMAL NA ŚWIECIE CAŁYM KRWIĄ I POTEM POLSKIEGO ŻOŁNIERZA. ŻOŁNIERZ POLSKI NIE ZŁAMAŁ PRZYSIĘGI NAWET OKRUTNEMU ZABORCY KOMENDANTOWI, WIELKIEMU KSIĘCIU KONSTANTEMU.

NAJTRAGICZNIJSZYM, NAJSILNIEJSZYM PROBIERZEM WARTOŚCI PRZYSIĘGI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO BYŁA WOJNA ŚWIATOWA. ŻYJĄC W OBOZACH JENCÓW WOJENNYCH W ROSJI, STWIERDZIŁEM, ŻE NAWET NAJBARDZIEJ UŚWIADOMIENI OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE POLACY, WIERNYMI BYLI ZABORCZEJ PRZYSIĘDZE AŻ DO PIERWSZYCH DNI NARODZIN PAŃSTWA POLSKIEGO W PRACY NAD ORGANIZACJĄ ARMII POLSKIEJ WE WŁOSZECH NAPOTYKANO SIĘ Z PRZESKODĄ DO PRZEZWYCIEŻENIA NAJTRUDNIEJSZĄ, KTÓRĄ BYŁA PRZYSIĘGA ZŁOŻONA AUSTRYJACKIEMU CESARZOWI.

WARTOŚĆ WIERNOŚCI PRZYSIĘDZE NASZEGO ŻOŁNIERZA ZNALI I CENILI OBCI I NASI SOJUSZNICZY. DNIA 29 WRZEŚNIA 1918 ROKU PRZEDSTAWICIELE MIĘDZYNARODOWEJ WOJSKOWEJ FRANCUSKO-POLSKIEJ U WŁOSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH SONNINO ZAMIAST OTUCHY, USŁYSZELI ZDANIE WŁOSKIEGO MĘŻA STANU, IŻ AKCJA ORGANIZACJI WOJSKA POLSKIEGO Z JENCÓW, NAPOTYKANA NA NIEPRZEZWYCIEŻONĄ TRUDNOŚĆ JAKĄ JEST WIERNOŚĆ PRZYSIĘDZE. ŚWIADCZĄCĄ O ŻOŁNIERSKIEJ WARTOŚCI NARODU POLSKIEGO. SŁOWA SVOJE WŁOSKI MĄŻ STANU POPARŁ STATYSTYCZNYMI RAPORTAMI, Z KTÓRYCH CYFRA DEZERTERÓW POLAKÓW BYŁA ZNIKOMA.

CHŁOP POLSKI MIMO WYZWOLENIECZYCH ZAPĘDÓW NIE STRACIŁ

WIARY I DUCHA: DLA NIEGO NAWET WYMUSZONA PRZEZ ZABORCÓW PRZYSIĘGA MIAŁA SZCZYTNĄ WARTOŚĆ RELIGIJNEJ OFIARY. SZŁA CHĘTNA DUSZĄ ŻOŁNIERZA SZALAŁA Z ROZPACZY, ZNOSIŁA NAJTRUDNIEJSZE CIERPIENIA BRATOBRÓJCZYCH WALK, LECZ NIE POKRYŁA SIĘ HANBĄ KRZYWOPRZYSIĘSTWA.

GDY NEMEZIS DZIEJÓW WŁOŻYŁA W RĘCE NASZE NIEPODLEGŁE PAŃSTWO, ZDAWAŁO SIĘ, IŻ NIE ZNAJDZIE SIĘ NIKT NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ, KTO MÓGŁBY PODWAŻYĆ ZAWIASY OPIECZĘTOWANEJ KRWAAMI OFIARAMI PRZYSIĘGI POLSKIEGO ŻOŁNIERZA.

DO TEGO SKARBCA, KTÓRY STA

NOWI W KAŻDEJ ARMII ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH DOBIERALI SIĘ U NAS POKRYJOMU, ZŁODZEJSKIM WYTRYCHEM JEDYNI CI, KTÓRZY PRAGNĘLI ZGUBIĆ NASZEGO WOJSKA, ZGUBY NASZEGO NARODU.

DNIA 13 MAJA TEN, KTÓRY W WYWIADACH DZIENNIKARSKICH TWIERDZI, IŻ JEST TWÓRCĄ ARMII POLSKIEJ I JEJ WODZEM, PIERWSZY ZROBIŁ WYŁOM W DUSZY ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. UCZYNIONY WYŁOM NIE ZALEPI KRĘTACZA LEGALIZACJA, NIE WYRÓWNA SOFIZMAT.

PEREAT SEQUENS.  
(NIECH NIE ZNAJDZIE NASŁADOWCY).

## LICZMANY OPINJI.

Jeszcze krew nie obeschła na ulicach Warszawy, a już w kuźniach Opinji publicznej zaczynają się kręcić różne indywidua, które zrazu nieśmiało, potem coraz natarczywiej i czelniej zaczynają przestępców przemalowywać na białe, a z ludzi wiernych obowiązkowi i przysiędze robić sprawców zbrodni.

Zaczyna się zuchwałe preparowanie opinji publicznej drogą kłamstw i podejrzanych sugestyj.

Zupełnie, jak w procesie Steigera.

Znane to metody. Ale raz wreszcie na leży zacząć tępić gnilne objawy, gdyż one nie tylko fałszują opinję: one mają podejrzane cele.

Nie mówi się o fałszach miejscowych pism, pozostających w ręku żydów. One są od tego. Ale i „Prawda” Łódzka uraczyła czytelników artykułem „Rachunek sumienia”, w którym autor, informujący się aż z dzienników wiedeńskich, kim był i jest Piłsudski, — z całą perfidją uważa warszawską tragedję za „wyrównanie rachunków”, i w obawie o swego klienta każe copędzej o wszystkim zapomnieć, „aby rozlana krew stała się odkupieniem”!

O, jakież to jest cynizm handlarza krwią, proponującego taką transakcję! Jakież to jest szyderstwo z niewinnie pomordowanych ofiar przysięgi, prawa i obowiązku!

Gwałcicie i zamachowcy to „odkupienie” pojmują dość swoiście. O tem najlepiej pouczają plakaty Związku Strzeleckiego, nie tylko powtarzające wycofaną już z obiegu przez samego ich patrona dziecinną bajeczkę o napadzie na Sulejówkę, ale zapowiadające, że „obalenie rządu Witosa jest za ledwie drobną częścią tego, co ma być jeszcze zrobione”.

To się nazywa pacyfikacja.

Ale ubóstwo moralne autora artykułu „Rachunek sumienia” osiąga swój szczyt, gdy w imieniu zbrodniarzy wzywa Ks. Pana sia, aby pobierał i ucałował w pogardzie zamachowcom rzucone ordery!

Jakto? Więc nauki moralne będzie odbierał ten, kto wznosił się na szczyty poczu

cia etycznego, kto czynem swym dowiódł siły i nieskazitelności charakteru?

I kto go będzie pouczał? Ten, kto w wykrętny i dziecinny sposób na zamówienie robi z morderców szlachetnych stróżów sprawiedliwości? Dość tego! Prawdę można zabić, ale natrząsać się z niej nie wolno! O tem powinno pamiętać przede wszystkim pismo, które „Prawdę” wypisało w swoim na główku. Prawdzie można służyć, ale wysługiwać się nią nie wolno. Kto na miejsce zasady stawia osoby, — ten jest barbarzyńcą, choć by się miał za elitę społeczeństwa, na którym pasorzytuje.

„Kto chce być sługą, — niech idzie, niech żyje. Nie sobie łańcuch okręci o szyję! Niech wolę swoją na wieki okiełza! Pan nie daleko, — niech do niego pełza!”

Tak mówił Ujejski do tych, co chcieli być niewolnikami.

Idźcie precz, niewolnicy! Wolni mają dla was tylko pogardę i obrzydzenie!

Z. P.

## Nakaz chwili.

Spółczesność musi stanąć pod hasłem powrotu do prawa całkowitego, odrzucając wszelkie myśli tworzenia jakichś władz doraźnych, nie dopuszczając jakiegokolwiek myśli o niszczeniu skądokolwiek w dniach przejściowych — aż do powrotu pełnego prawa — tej siły, potrzebnej Polsce dla obrony prawa.

Szkody dotychczas wyrządzone Polsce na wewnątrz i nazewnątrz są już olbrzymie i będą wymagały lat naprawy. Przyszłość jest w mroku, który kryje w sobie tajemnicę Niczego, mniej niż samodzielnego bytu Państwa i nienaruszalności jego granic. Nakazem chwili jest największy i najrozumniejszy wysiłek społeczeństwa w obronie największych dóbr Polski.

W ZEBRANEJ SILE JEDNOSTEK LEŻY SIŁA NARODU, NIE JEST OBOJĘTNEM, JAK SIĘ JAKAKOLWIEK JEDNOSTKA ZDECYDUJE, CZY SIĘ PRZYŁĄCZY DO NIKCZEMNEJ KOMPANJI, CZY DO HUFCÓW WALCZĄCYCH ZA ODRODZENIEM NARODU. Każdy emisariusz demoralizacji jest z piekła rodem i mówić trzeba z Krasińskim: jaby... jak zemsty

jędza wściekła  
gnał ich biczem  
zmił do piekła.

# Minister Darowski wojewoda Łódzki.

Dnia 26 maja b. r. po dwunastodniowym zawieszeniu zapanował nareszcie w Łodzi Praworząd.

W nocy z 25 na 26 maja przybył do Łodzi wojewoda Darowski, który z polecenia władz nadzorczych objął natychmiast urzędowanie.

## URZĘDOWY KOMUNIKAT WOJEWÓDZTWA.

Urząd wojewódzki wydał następujący komunikat:

„Wobec nieścisłych wiadomości, podanych w prasie odnośnie p. wojewody Darowskiego, wydział prezydjalny urzędu wojewódzkiego wyjaśnia, że wojewodę zamianować i odwołać może tylko prezydent Rzeczypospolitej, na podstawie wniosku rady ministrów.

W dniu krytyczne — jak wiadomo — wojewoda Darowski urzędował do godziny 6 wieczorem 14 maja r. b., w którym to czasie został internowany przez starostę łódzkiego, p. Antoniego Remiszewskiego w otoczeniu siły zbrojnej.

Równocześnie wojsko wprowadzone zostało do urzędu wojewódzkiego, a kierownictwo urzędu objął siłą p. Remiszewski.

Jak w momencie internowania, tak i następnie wojewodzie Darowskiemu nie doręczono żadnego aktu w powyższej sprawie, ani też wojewoda Darowski nie przekazywał nikomu władzy.

Wojsko z urzędu wojewódzkiego zostało wycofane w nocy, z dnia 18 na 19 maja, p. wojewoda Darowski został wezwany do Warszawy, skąd powrócił w nocy z 25 na 26 maja i zaraz rano objął urzędowanie“.

W piątek dnia 14 maja b. r. około godz. 6 wieczorem stał się niesłychany fakt anarchicznej samowoli niedojrzałych czynników, zatrzymania na ulicy samochodu, którym jechał najwyższy przedstawiciel władz państwowych w naszym województwie, pan Wojewoda Darowski.

Przez kogo?

Przez podwładnego starostę Antoniego Remiszewskiego, w otoczeniu oficera i dwóch żołnierzy w pełnym uzbrojeniu. Pod przymusem p. Wojewoda Darowski wrócił do swojego mieszkania, gdzie został internowany, postawiono przy nim straż składającą się z dwóch żołnierzy i przecięto mu połączenia telefoniczne. Stan ten trwał do godz. 9 wiecz. dn. 16 maja b. r.

Pan Remiszewski gołostownie oświadczył samowolnie i bezprawnie pozbawionemu wolności p. Ministrowi Darowskiemu, że został mianowany Wojewodą Łódzkim i że czyni to na mocy danego rozkazu.

Kto mianował p. Remiszewskiego?

Rzekomo p. Piłsudski. Gdzie tego do wody? Niema ich i nie będzie, bo ich nigdy nie było. Czy można przypuszczać, aby fak-

tyczny szef obecnego rządu p. Piłsudskiowej „tak upragnionej od dawien dawna przez p. Remiszewskiego nominacji“ na wojewodę łódzkiego, gdyby ona od niego faktycznie choć ustnie pochodziła, nie potwierdził i „swego człowieka“ pozostawił pod piętnem „uzurpatora“.

Przeświadczeni jesteśmy, że mamy do czynienia z przejmującym grozą aktem samowoli czynników wychowanych w podziemnej atmosferze knozań, spisków i zamachów, których celem jedynym jest „pogłębianie rewolucji“ dla celów osobistych i klikki wymarzonego rządu włościańsko-robotniczego, głoszonego przez P.P.S., której jednym z głośnych filarów na gruncie łódzkim jest właśnie p. Starosta Remiszewski.

Wobec precedensu danego przez p. Remiszewskiego, nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby, którego pewnego dnia w czasie objazdu służb. zaareztował pierwszy lepszy sołtys p. starostę z powodu pierwszego lepszego widzimisie lub urojonej megalomanji.

Słusznie pisze „Głos Polski“ dnia 27 b. m.:

Chwilowe roźdzwieki i zakulisowe nieporozumienia, które zawsze występują w chwilach podniecenia umysłów, muszą przy stabilizacji normalnego stanu rzeczy ustąpić.

...ustąpić winien przede wszystkim p. Remiszewski ze swego stanowiska, gdyż pozostawanie jego dalsze urąga obywatelskiemu poczuciu elementarnej praworządności, i sprzeciwia się hasłom bezpartyjności głoszonym przez marszałka Piłsudskiego.

Pan Minister Darowski przez cały czas piastowania godności Wojewody Łódzkiego, pod każdym względem, w tak trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych stale wykazywał, że jest właściwym mężem na właściwym miejscu, że ustąpienie jego z zajmowanego posterunku społecznego, uważanoby w naszym mieście i województwie za podważanie i klęskę pierwiastka Prawa i Porządku.

## Nad Wartą czuwa straż...

ZAHARTOWANA W WALCE O NAJŚWIETSZE SWOJE PRAWA, ZIEMIĘ I JEZYK, WIELKOPOLSKA, RUSZYŁA DO BOJU W OBRONIE KONSTITUCJI I SWYM POTĘŻNYM GŁOSEM ZJEDNOCZONYCH WARSTW SPOŁECZNYCH PRZESTRASZYŁA BUNTOWNIKÓW

KARNE ZAWSZE POZNAŃSKIE, POMORZE ORAZ ŚLĄSK SKUPIŁY SIĘ ODRUCHOWO POD ROZKAZAMI WIERNYCH SYNÓW OJCZYZNY: JÓZEFA HALLERA, DOWBOR-MUŚNICKIEGO, WOJCIECHA TRAMPCZYŃSKIEGO I, GOTOWE NA WSZYSTKO, POSTANOWIŁY DAĆ ŚWIADECTWO PRAWDZIE, ZDRADĘ NAPIĘTNOWAĆ A PRAWDZIWA WOLNOŚĆ OKUPIĆ KRWIĄ, BY NIE POPAŚĆ W NIEWOLĘ KAINOWSKICH BRACI

BYŁY ZABÓR PRUSKI NIE UZNAŁ RZĄDU, W SKŁAD KTÓREGO WCHODZI SAM GŁÓWNY BUNTOWNIK, NIE MOŻE POGODZIĆ SIĘ W SUMIENIU SWOJEM, IŻ TEN, KTO ZŁAMAŁ PRZY SIĘBIE, MIAŁBY PRAWO ŻADAĆ DLA SIEBIE POSŁUCHU.

NA TEM STANOWISKU STANAŁ MARSZAŁEK SENATU, WOJCIECH TRAMPCZYŃSKI, KTÓRY W SWEJ ODEZWIE DO SPOŁECZEŃSTWA MÓWI, „ŻE PRZEDSTAWICIELEM WŁADZY PAŃSTWOWEJ JEST WOJEWODA, KTÓREMU CAŁA LUDNOŚĆ WINNA POSŁUCH BEZWZGLĘDNY, WOJSKO SŁUCHA ROZKAZÓW DOWÓDCY OKRĘGU WOJSKOWEGO“.

GŁĘBOKIE ZNACZENIE MAJĄ TE SŁOWA.

MARSZAŁEK TRAMPCZYŃSKI WZYWA DO UZNAWANIA TYLKO TYCH WŁADZ, KTÓRE ZOSTAŁY POWOŁANE PRZEZ PRAWOWITY RZĄD I OD NIEGO CZERPIĄ SWĄ MOC, ODMAWIAJĄC PRAW DO WŁADZY TEMU, KTÓRY WYSZEDŁ Z OKRESU BEZECNEGO ROKOSZU, ZMUSZAJĄC PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ZORGANIZOWANYM NAPIĘCIEM DO ZRZECZENIA SIĘ SWEGO STANOWISKA.

ANI PRAWORZĄDNOŚĆ, ANI SUMIENIE, ANI SOJUSZ, ANI MIŁOŚĆ OJCZYZNY I TROSKA O PRZYSZŁOŚĆ NIESZCZĘŚLIWEGO KRAJU NASZEGO RZĄDU TAKIEGO UZNAĆ NIE MOGĄ, TOTEŻ WIELKOPOLSKA POSŁUCHU DAĆ MU NIE CHCE.

DRUGA ODEZWA, PODPISANA PRZEZ PRAWIE WSZYSTKIE ORGANIZACJE SPOŁECZNE

WIELKOPOLSKIE, MÓWI MIĘDZY INNYMI, „ŻE PORZĄDEK PRAWNY ZOSTAŁ OBALONY PRZEZ GWALT I ŻE PRZED TYM GWALTEM, BUNTEM I ANARCHJĄ WIELKOPOLSKA NIE SKAPITULUJE“ — SŁOWEM WIELKOPOLSKA NIE UZNAJE WARSZAWSKIEGO RZĄDU BARTŁA.

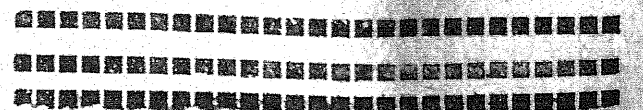
WIELKOPOLSKA WYKAZAŁA NIEZBICIE, ŻE BUNTU I ZDRAJCY SIĘ NIE LĘKA, I ŻE PRZEGIWSTAWI SIĘ ZDRAJCY, W TYM CELU PRZYWRÓCI PORZĄDEK PRAWNY, OBALONY PRZEZ GWALT, TERROR, ANARCHJĘ I ROKOSZ ZBRONICZY Z ROZLEWEM KRWI BRATNIEJ

TO ODWAŻNE MĘSKIE STANOWISKO POZNAŃSKIEGO MUSIAŁO ZASTRASZYĆ BOHATERÓW KRWAWEJ BUNTU, KIEDY PANU HOŁÓW. GE WYMKNĘŁO SIĘ NASTĘPUJĄCE GENNE WYZNANIE. CZYTAMY:

„CZYŻ OPINJA PUBLICZNA POZNAŃSKIEGO NIE ROZUMIE I NIE UŚWIADAMIA SOBIE TEGO, ŻE JEDNYM Z DECYDUJĄCYCH CZYNNIKÓW W DECYZJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO SKIEROWANIA WYPADKÓW NA TORY LEGALNE I KONSTITUCYJNE BYŁ WZGLĄD NA B. ZABÓR PRUSKI, TAK MIŁUJĄCY „ORDNUNG“, BYŁO GORĄCE PRAGNIENIE UNIKNIĘCIA DALSZEJ WOJNY DOMOWEJ ROZPOCZĘTEJ ZE ZŁODZIEJAMI I KORUPCJONISTAMI, ALE NIE MAJĄCEJ WCAŁE NA CELU PRZY POMOCY KARABINÓW I ARMAT RADYKALIZOWAĆ POZNAŃSKIEGO“.

JEŻELI WIĘC TO PRAWDA, ŻE POSTAWA ZDECYDOWANA JEDNEJ TYLKO DZIELNICY POLSKIEJ URATOWAŁA NAS OD ZŁOŻENIA NA OLTARZU ZEMSTY I MANJACTWA DALSZYCH HEKATOME OFIAR BRATOBÓJCZYCH WALK, NIE WĄTPLIWIE WIĘC ZWARTA OPINIA ZDROWEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA WYTRĄCI SKRWAWIONY MIEGZ Z RĄK BUNTOWNIKÓW I KRZYWOPRZYGIĘZCÓW I OBEZWŁADNI ICH W DALSZYCH POCZYNNIACACH, ZMIERZAJĄCYCH KU ZGUBIE PAŃSTWA I WOLNOŚCI OJCZYZNY.

A TYMCZASEM NAD WARTĄ CZUWA STRAŻ!



# Sowiety zadowolone?

(Z PRASY).

Nigdy nie trzeba zapominać ani na chwilę o tem, że krytycznego 13-tego dnia Centralny Komitet Komunistycznej Partii Polskiej wydał taką odezwę:

**Towarzysze Robotnicy!**

Dawajcie materialną i moralną pomoc wojskom Piłsudskiego. Otaczajcie wojska te uznaniem, dawajcie im informacje, przeszkadzajcie w przesuwaniu się wojsk faszystowskich.

Ale nie dość jest pomagać w ten sposób wojskom Piłsudskiego. Siły wroga są ogromne. Musimy bezpośrednio przyczynić się do zwycięstwa. Musimy wystąpić jako siła czynna. Tylko uruchomienie wielkich mas robotniczych, tylko rozkołysanie morza robotniczo-chłopskiego może ozpętać potęgę, która złamie ostatecznie siłę obozu faszystowskiego. Uzbrajajcie się robotnicy! Bierźcie czynny udział w walce!

I. t. d.,

Tak brzmiał apel sojuszników sowieckich. O tem nie trzeba zapominać! W Puławach były już próby wspólnej akcji. w Grodnie też. W Grodnie nawet część podoficerów miejscowego garnizonu przyłączyła się do akcji.

To też niezbyt powinny dziwić nas takie wprost niesłychane rewelacje „Vossische Zeitung“ przemilczane przez prasę „odrodzenia moralnego!“

Pierwszy telegram: Moskwa, 18 maja: „W dłuższym artykule w „Prawdzie“ zwraca Karol Radek uwagę na to, że polski przewrót już przez to ma wielką historyczną wagę, że pierwszy raz odbył się ze współdziałaniem mas żołnierskich i oficerów. To musi się odbić też na przyszłym historycznym rozwoju Polski.

Drugi telegram: Moskwa 15 maja.

Tytuł: Rosja za Piłsudskim.

„Dopiero dzisiaj zamieszczają wielkie pisma artykuły wstępne, poświęcone polskim wydarzeniom. Ale jeszcze i teraz prasa powstrzymuje się od krytycznych sąsiedów. Ogranicza się do tego, aby przedsta-

wić społeczne przyczyny przewrotu Piłsudskiego i stwierdzić, że do dalszego rozwoju Polski przedewszystkiem konieczne jest przywrócenie dobrych stosunków z Niemcami i Unją Sowiecką. Zastanawiający jest spokojny, nie, nawet przyjazny ton prasy sowieckiej wobec Piłsudskiego, chociaż ten dotych-

## Polska zidentyfikowana z Meksykiem.

W „Echo de Paris“ znajdujemy ciekawy artykuł, podpisany przez red. Bonnefeu, znajdującego dobrze Polskę i wybitnych jej ludzi. Oto główne ustępy:

W ciągu swych 4-ech podróży do Polski i na Śląsk spotykałem wielu przemilczanych przyjaciół pełnych wspaniałego polotu moralnego, tak jak ów podziwu godny Stanisław Grabski. Ale spotkałem tylko jednego człowieka, będącego w możności ocalić zagrożoną ojczyznę, posła Korfanteo. Ten doprawdy należy do rasy Mussolinich. Obaj są mężami twórczymi.

Co do Piłsudskiego, jego zimna wola jest ujawnieniem najpośledniejszego z umysłów politycznych. Ledwie przestaje konspirować, a już w jego mózgu zanika wszelka działalność. Dowodził przeciw wrogowi trzy razy, nie jest też lichym generałem... Ale tam jeszcze zamaniestowała się jego mierność osobista. Naczelne kierownictwo ob-

czas uchodził za największego wroga Sowi-  
wielców.

Dla ilustrowania tego dodać trzeba jeszcze wiadomość „ATE“, że Radek wydał broszurę p. t.: „Piłsudski a Polska“, oraz telegram „Warszawianki“ z 18 bieżącego miesiąca:

„Z Moskwy donoszą, że Przedstawiciel Sowi-  
ciel Sowi-  
trzymać polecenie nawiązania rozmów z J. Piłsudskim i Marszałkiem p. Ratajem.

jął zdecydowanie wówczas dopiero, gdy się zarysował sukces ostateczny.

Chciał się stać zbawcą Polski, gdy tymczasem objawił się dla wielu wyrodnym synem, poświęcając ojczyznę dla swych ambicji.

Jest to przynajmniej jego wytłumaczeniem, a może i najbardziej pobłażliwym. Jakże w rezultacie nie sądzić surowo enuncjacji męża stanu, który aby się usprawiedliwić twierdzi, iż nie spodziewał się oporu wojsk rządowych? Poświęciwszy pięćset istnień ludzkich, by zająć stanowisko ministra wojny. Piłsudski zidentyfikował Polskę z Meksykiem, a przez swe niebezpieczne szaleństwo otworzył bramę wszelkim zamieszkom i usprawiedliwił naprzd wszelkie odwety.

Historja da Piłsudskiemu przydomek lekkomyślnego starca za ten czyn, mało godny życia spędzonego w walce przeciw nieprzyjaciółom.“

(„Rozwój“)

## Białe trumny.

Sam p. Piłsudski złamał przysięgę woj-  
skową i do złamania jej doprowadził wal-  
czących pod jego rozkazami oficerów i żoł-  
nierzy, a niewiele jest w istnieniu ludz-  
kiem, w pełnym rozumieniu godności  
człowieczej, potworności takich jak złama-  
nie przysięgi wojskowej.

Wojsko zbuntowane szło zdobywać si-  
łą wprost samego Prezydenta Rzplitej i  
Rząd celem dokonania gwałtu wydarcia im  
z rąk władzy.

Polala się bratobójcza krew i padły z  
rąk buntowników setki najlepszych synów  
Ojczyzny z wiekuistem znamieniem obroń-  
ców prawa na czole.

Oto są trzy dni z dziejów naszych, od  
12-go do 14-go maja 1926, w Warszawie.

Kto czuje, jaki jest dzisiejszy stan

dusz oficerów i żołnierzy, którzy złamał  
przysięgę, kto dowiedział się, jak Prezydent  
Rzplitej z Rządem szedł z Belwederu do  
Wilanowa niosąc we własnym ręku Sztan-  
dar Państwa Polskiego wśród gradu kul z  
polskiej broni, kto widział w kilka godzin  
później długi szereg prostych, białych, dre-  
wnianych trumien niesionych Aleja Ujazdo-  
wską w stronę Belwederu, kogo doszły sło-  
wa ks. Panasia zdzierającego z piersi odznakę  
wojskowe w czasie pogrzebu w kościele, ten  
rozumie, że na zrębach owych drewnianych  
trumien żołnierskich, na poniewierce pań-  
stwowego sztandaru polskiego, na rzucen-  
ych w proch odznakach waleczności wraz  
z rozprysniętym marzeniem o czystej chwa-  
le wojennej, na rozterce dusz nie stanie  
żadna budowa.

Klaczki łączyły Długoszewskiego dość zażyłe sto-  
sunki, które miały mu się przydać w przyszłości.

Gdy po przewrocie bolszewickim w jesieni  
1917 roku czerezwyczejka moskiewska aresztowała  
Długoszewskiego, wspomniana Klaczki, agentka  
Cze-ka dopomogła przez swoje wpływy do zwol-  
nienia go z więzienia. Długoszewski wypływa po-  
tem w różnych miejscach. W roku 1918 widzimy  
go na Ukrainie w pertraktacjach z polskimi or-  
ganizacjami z generałem Osiańskim, Hallerem,  
Barthą von Wejndenthal i innymi.

Po powstaniu Państwa Polskiego Długoszew-  
ski został adjutantem Naczelnika Państwa p. Pił-  
sudskiego. Wyżył on swoje wpływy, celem  
sprowadzenia byłej agentki Czerezwyczejki Klacz-  
ki do Warszawy. Przyjaciółka pana Wieniawy  
zamieszkała w Bristolu pod nazwiskiem Laland,  
legitymując się fałszywym paszportem. Utrzyma-  
wała ona rozgałęzione stosunki z różnymi osobisto-  
ściami w Warszawie, między innymi z adjutan-  
tem misji angielskiej kapitanem Mohlem, z ma-  
jorem francuskim Caillet'em i z osławionym majo-  
rem polskiego sztabu generalnego Domańskim,  
konfidentem sowieców i znanego komunisty fran-  
cuskiego Sadoula. Łącznikiem między Sadoulem a  
Domańskim była Klaczki, jak wykazało docho-  
dzenie sądowe.

Sprawa Domańskiego została zatuzowana dzi-  
ki energicznym staraniami Długoszewskiego. Ma-

mor Caillet został odwołany przez swoich przełoż-  
zonych do Francji, Domańskiego wyrzucono z  
armii polskiej pocichu, bez sądu a Klaczki —  
Laland nie aresztowano — znów na skutek inter-  
wencji Długoszewskiego dzięki staraniom ówczes-  
nego szefa II oddziału sztabu generalnego ppłk.  
Matuszewskiego, dzisiejszego attache wojskowego  
Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie.

Klaczki wkrótce potem wyszła za żyda Be-  
rensohna, syna kupczyka kolonialnego z Mińska  
litewskiego. Ów Berensohn był w roku 1918 i 1919  
radcą poselstwa polskiego w Waszyngtonie. Brat  
jej męża, znany komunistą i komisarz bolszewicki,  
rozstrzelany był w roku 1919 w Wilnie po zajęciu  
miasta przez wojska polskie.

Idylla pani Klaczki—Laland—Berensohn nie  
trwała długo. Po kilkunastu miesiącach mają miej-  
sce na „dworze“ Belwederskim dwa głośne roz-  
wody. Ppłk. Wieniawa—Długoszewski rozwodzi się  
ze swoją żoną z domu Kalwas, a radca Berensohn  
z Klaczki—Laland. Pani Długoszewska wycho-  
dzi zamąż za pułkownika Stanisława Skotnickiego  
(pseudonim legionowy Grzmot — obecnie d—ca 15  
płk. ulanów w Poznaniu) — a ppłk. Długoszewski  
łączy się wezłem małżeńskim ze swoją wybaciciel-  
ką moskiewską. Pani pułkownikowa Klaczki—  
Laland—Berensohn—Wieniawa—Długoszewska wcho-  
dzi na belwederski „dwór“ i błyszczyć zaczyna w  
świecie pana Naczelnika Państwa. Mieszka w Po-

marzańczarni.

Po zakończeniu okresu „naczelnikowskiego“  
Wieniawa—Długoszewski zdejmując mundur i po ty-  
wilnemu urzęduje między restauracją Astoria na  
Nowym Świecie w Warszawie, a Sulejówkiem, pia-  
stując masonską godność „ożcigodnego“ (mistrza)  
w wojskowej loży im. Łukasieńskiego. W jesieni  
1924 r. nagle znów wraca do wojska.

Podczas pamiętnych listopadowych dni agituje,  
kręci się, wicherzy, grozi, nocami odwiedza ofice-  
rów, stara się na nich wyrzucić presję, werbuje  
Echa jego działalności dostały się do prasy co-  
dzienne. W nocy dnia 13 na 14 listopada zjawia  
się w Szkole Podchorążych u jej dowódcy ppłk.  
Paszkiwicza i deklaruje, że nazajutrz władzę ma  
objąć Piłsudski, wobec czego stawia dowódcy szko-  
ły kategoryczne pytanie, po czyjej stronie pułkow-  
nik się opowiada. Wsząc w powietrzu rokosz,  
pułk. Paszkiewicz oświadczył, że jest lojalnym ofi-  
cerem i słucha swych przełożonych, o czym zresz-  
tą mówiliśmy już wyżej.

Do objęcia władzy przez p. Piłsudskiego, jak  
wiemy, nie doszło. Sprawę chciano zatuzować i  
żądano od władz prokuratorskich wydania aktów,  
czemu te się jednak kategorycznie sprzeciwiły.

(Przedruk J. Miot Poznań 1926)

# Odwracanie kota ogonem.

KOMENDANT M. WARSZAWY GEN. TOKARZEWSKI WYDAŁ ROZKAZ, ABY DOWÓDCY ODDZIAŁÓW GARNIZONU WARSZAWSKIEGO ZARZĄDZILI POGADANKI DLA ŻOŁNIEZY NA TEMAT WYPADKÓW W DNIACH 12, 13, 14 I 15-GO MAJA. PLAN TYCH POGADANEK WEDŁUG TEGO ROZKAZU, KTÓRY POWTARZAMY ZA „KURJEREM PORANNYM“, JEST W NAJISTOTNIEJSZYCH PUNKTACH NA STĘPUJĄCY:

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI Z ARMIĄ POLSKĄ NA CZELE, PRAGNĄC NIEDOPUŚCIĆ DO DALSZEGO OSŁABIENIA I ROZSTROJU PANSTWA POLSKIEGO, WYSTĘPUJE PRZECIW ZŁYM RZĄDOM.

WŁADZĘ BIERZE W RĘCE MARSZAŁEK SEJMU RATAJ. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZOSTAJE MINISTREM SPRAW WOJSKOWYCH.

DROBNA CZĘŚĆ WOJSKA PRZEZ SWĄ NIESWIADOMOŚĆ, PRAGNĄC W SWEM MNIEMANIU SPŁINIĆ OBOWIĄZKI

ZEK ŻOŁNIERSKI, STANEŁA PO STRONIE DAWNEGO RZĄDU.

SPOSTRZEGŁSZY SIĘ, ŻE BRONI ZŁEJ SPRAWY, PRZECHODZI POD ROZKAZY ZWIERZCHNIKA DUCHOWEGO ARMII — MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WSPANIAŁOMYŚLNIE PRZYJMUJE TE ODDZIAŁY POD SWĄ OPIEKĘ, NIE ROBIĄC RÓŻNIC MIĘDZY ODDZIAŁAMI, KTÓRE STANEŁY ODRAZU POD ROZKAZAMI MARSZAŁKA, A ODDZIAŁAMI, KTÓRE PRZEZ SWĄ NIESWIADOMOŚĆ CZASOWO BYŁY PO STRONIE DAWNEGO RZĄDU.

PROSTOTA TEGO PLANU POGADANKI DLA ŻOŁNIEZY, UŁOŻONEGO PRZEZ GEN. TOKARZEWSKIEGO, TYLE CHWALONA PRZEZ „KURJER PARANNY“ JEST NIEWĄTPLIWA.

TYLKO RÓWNIEŻ NIEWĄTPLIWE JEST, ŻE METODA ZWANA WULGARNIE „ODWRACANIEM KOTA OGONEM“ NIE POWINNA BYĆ STOSOWANA W POU CZANIU ŻOŁNIEZY.

## Z niwy „odrodzenia moralnego“

PIERWSZY KOMUNIKAT DO WŁADZ PROWINCJONALNYCH PODPISANY PRZEZ NOWEGO SZEFA SZTABU GEN. BURGHARDT-BUKACKIEGO, OBWIESZCZAŁ, ŻE P. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI ZRZEKŁ SIĘ URZĘDU NA RZECZ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, UZNAJĄC GO ZA JEDYNE GODNEGO RZĄDZENIA POLSKĄ-KOMUNIKAT ZOSTAŁ JAKO NIEZGODNY Z PRAWDĄ WSTRZYMANY PRZEZ MARSZ. RATAJA.

KOMUNIKAT TEN MOGŁ BYĆ OBLICZONY TYLKO DLA BARDZO NAIWNYCH I NIEUŚWIADOMIONYCH CZYTELNIKÓW.

ZRZECZ SIĘ WŁADZY NA RZECZ

DRUGIEJ OSOBY MOGŁA N. P. RADA REGENCYJNA, POWSTAŁA Z NOMINACJI ALE NIGDY TEGO UCZYNIĆ LEGALNIE NIE MOŻE OSOBA PŁACUJĄCA WŁADZĘ Z WYBORU.

ART. 40 KONSTYTUCJI WYRAŻNIE PRZEWIDUJE NASTĘPSTWA ZRZECZENIA SIĘ URZĘDU PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ: „JEŻELI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NIE MOŻE SPRAWOWAĆ URZĘDU, ORAZ W RAZIE OPRÓZNIENIA URZĘDU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ WSKUTEK ŚMIERCI, ZRZECZENIA SIĘ LUB INNEJ PRZYCZYNY, ZASTĘPUJE GO MARSZAŁEK SEJMU“.

JASNO I NIEDWUZNACZNIE.

## Czem jest faszyzm?

Samo słowo „faszyzm“ spotykało się zawsze od 1923 r. z nienawiścią wszystkich żywiołów radykalnych albo mniej lub więcej socjalistyczno-komunistycznych.

Warto się zastanowić nad istotą faszyzmu tak jak się stale zastanawia nad istotą komunizmu.

Nie można nie zauważyć — zaznaczył to już dawno typowy demokrat, znany pacyfista Marc Saugnier — że Mussolini przez faszyzm wprowadził nowe sposoby rozwiązania zagadnień społeczno-ekonomicznych, że powołał Włochów do aktywności wyzwolonej z przeżytych formułek polityki parlamentarnej, że pociągnął Włochy w porównaniu młodości i tężyzny.

Giuseppe Prezzolini zauważa, iż aczkolwiek faszyzm jest wybitnie włoskim, jednakowoż odpowiada on również w swych zasadach wybitnie światowym potrzebom. T. zw. Parlamentaryzm ma wady, wszędzie jednakowe. Jest to system zasadniczo angielski, przeszczepiony do krajów nie posiadających podstawowej historycznej formacji angielskiej, był on dziełem arystokracji POSIADAJĄCEJ W WYSOKIM STOPNIU POZUCIE OBOWIĄZKU.

Stworzył lub zastał na swej drodze wielkie siły: kapitalizm, syndykalizm i pracę. Musi się przystosować albo runąć. We Włoszech runął.

W polityce tak, jak na wojnie inicjatywa odgrywa zawsze pierwszorzędą rolę. Atakujący ma prawie zawsze większe szanse od napadniętego.

Opozycja wobec faszyzmu, jest przedstawicielką przestarzałych formuł i ludzi starych, którzy przeważnie swą epokę przeżyli. Aczkolwiek powiadają, że niema nic nowego pod słońcem, w historii niema właściwie nawrotów wstecz; sztandarowy mąż włoskiej opozycji Giolitti ma więcej niż osiemdziesiąt lat; a w Polsce? „Zwyciężyć faszyzm będą mogli tylko ludzie nowi i nowe idee. Nie będą dziećmi tylko ludzimi miesiąc: od stycznia 1923 r. biją dzwony opozycji ruchomo na pogrzeb faszyzmu“ twierdzi Prezzolini, i musi mu się przyznać rację.

Oto ostatnie wyznaczenie wiary Mussoliniego, zresztą stwierdzone już kilkuletnią praktyką życiową: Robotnicy przez pracę i dyscyplinę doprowadzą do pomyślności ustroju i pomyślności własnej. Robotnicy znajdują w mocno utrwalałym syndykalizmie faszystowskim najpewniejszą ochronę. Każdy pracujący ma prawo do dobrobytu własnego i swej rodziny. Również i posiadacz kapitału ma prawo do słusznego procentu. Niezbędne jest jednak posłuszeństwo zwierzchnikom. Okrętnie, jeżeli załoga nie słucha rozkazu jednego do wódce. Tak samo dyscyplina jest niezbędną w pracy.

Czem więc jest faszyzm?

Jest to organizacja mająca na celu dobro kraju oparta na prawie, porządku i sprawiedliwości, fortyfikująca współdziałanie pracy z kapitałem, tak aby drugi służył pierwszej, oparta na jak najdalej idącym syndykalizmie pracobiorców i pracodawców, organizacja związana prawdziwą społeczną karnością.

Jakie dała rezultaty? Praca wre wszędzie, dobrobyt wciąż wzrasta, pieniądze jest tyle, że musiał Mussolini znacznie obniżyć stopę procentową w bankach państwowych, aby wstrzymać nadmierne przyrwy prywatnych kapitałów do kas państwowych.

Idee faszyzmu, idee Prawa i Porządku zrozumieć nie tylko pracownicy ale i sfery posiadające, które gorąco udzieliły mu swej pomocy dla wspólnego dobra, w przeświadczeniu, że ich wysiłki i wyniki pracy nie zostaną zmarnowane lekomyślnie lecz przyczynią się do podniesienia ogólnego i powszechnego Ojczyzny.

Faszyzm dowiódł wyraźnie, że realne życie oparte o zasady moralne jest silniejszym od czczej doktryny.

## Humor w prasie.

Jędrzej Cholewa—Moraczewski, z pochodzenia — szlachcic, z zawodu — inżynier, z zamiłowania — saper (szczególnie kiedy Ojczyzna najcięższe przeżywa chwile), z temperamentu — pepesowicz, z naczynia wyborczego — poseł, z okazji — wice-marszałek, z przekonania — członek socjalistycznego pogotowia ministerjalnego, z przynależności — piłsudczyk „na baczność“, otrzymuje obecnie całą lawinę listów protestujących przeciwko oszczerstwom miotanym na wybitnych przeciwników politycznych.

Z tego powodu w „Gaz. Warsz. Por.“ pisze „Rustan“:

### KARTKA Z NOWOCZESNEGO POTOPU.

„Pan Andrzej, Vicemarszałek Sejmu obdził niespokojnymi krokami po zaciszonej komnacie szlacheckiego dworku w Sulejówku, którego jeszcze nie podarował biednej służbie i uważał za swą własność prywatną.

Na stole, oświetlonym błędem światłem kaganka, leżało sporo „otwartych listów“ oszkałowanych przez niego w zaciętrzewieniu partyjnym przeciwników politycznych, którzy zarzucali mu w listach tych oszczerstwo.

Pan Andrzej patrzył smutno w okienko i dumiał.

— Gorze ci, gorze ci... — mówiło mu sumienie, — załgałeś się bracie najmilszy, jak zwyczajny proletariusz. I cóżby powiedzieli na ciebie twoi przodkowie, patrząc, iżes splamiał swój klejnot szlachecki? Odwróciłby się od ciebie, pokazując ci tyły kontusza. Ażali jesteś sam czysty i bez skazy i twoje Diamanty i Perle? Ażali nie ciągną nad tobą ciężkie gravamina, gdyż tworzył pierwszy rząd w najbliższej ojczyźnie ze zgrają swodch pomocników i wichrycieli, którzy zdzierali koronę z Orła Białego. Ażali nie paskowała twoja partja rządowym cukrem w kooperatywach. Ażali nie ustanowiłeś jako premier komisarzem rządowym z własnej swej partji posła Pużaka dla utrzymania w posiadaniu bezprawnie skradzionej rządowi drukarni i redakcji „wnej „Godziny Polski“, w której do dziś żnia mieści się twój moralny „Robotnik“? Więc łatwiej Ci znaleźć żdźbło w oku bliźniego, niżli w oku własnej partji drukarnię albo cały wagon cukru? Więc taki to z ciebie moralizator?

Pan Andrzej chodził coraz szybciej po komnacie, wreszcie padł skruszony przed obrazem Marksa i zawołał bijąc się w pierś:

— Marksie, bądź miłościw mnie grzeszemu, zaciętrzewiłem się trochę, ale to przydarza się nawet i młodym kogutkom. Bądź miłościw...

Na dworze piał już pierwsze kury, a przez okna błyskały łuny światła.

— o o —